Nr. 37. Czwartek, 15 Lutego 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Reskryptem z dnia 23 grudnia 1882 przedłożyło c. k Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu Franciszkowi Richnowskiemu na przeciąg siódmego roku udzielony mu dnia 2 listopada 1876 wyłączny przywilej na wynalazek ulepszonych niedymiących pieców.

Dnia 14 lutego 1883 r. wydany i rozesłany został zeszyt V dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 18. Koncesyę z 25 stycznia 1883 na wiedeńską kolej obwodową.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 lutego.

Dzięki senatowi, uniknęła Francya wielkiego niebezpieczeństwa, które groziło jej bezpośrednio po zwycięztwie zasady proskrypcyjnej. Senat spełnił swój obowiązek, okazał się w tej sprawie godnym reprezentantem umiarkowanej części społeczeństwa, która z trwogą patrzała, jak bezwzględnie wyzyskać zamierzano w razie zwycięztwa system proskrypcyjny. Pewni tryumfu radykały, odgrażali się na wszystkich, którzy w jakimkolwiek ściślejszym stosunku zostawali z przeznaczonemi do proskrypcyi ofiarami. Mówiono już głośno, że nie należy poprzestać na samem wydaleniu książąt Orleańskich, lecz trzeba także dać uczuć brutalną siłę systemu terrorystycznego całej politycznej i społecznej klienteli książąt. Odgrażano się już Rothschildom dlatego, że łączą ich długie i ścisłe stosunki z książętami orleańskiemi, odgrażano się oficerom, którzy na zaproszenie udawali się kiedykolwiek do zamku Chantilly i t. d. Krótko mówiąc, terroryzm był już w system ujęty i miał swój program co do zmaltretowania przyjaciół książąt orleańskich i innych pretendentów dokładnie ułożony, obmyślał już nawet środki repressyjne. Potrzeba było tylko ustawy proskrypcyjnej a tego właśnie nic ma i nie będzie, dzięki roztropności senatu. Uchwalenie wniosku Waddingtona, który pozwala skazywać pretendentów na banicyę, ale dopiero po przeprowadzeniu procesu w drodze prawa, to nie proskrypcya, lecz tylko zgodne z duchem obywatelskiej godności i sprawiedliwości zaostrzenie środków obrony przeciw ewentualnym zamachom.

W normalnych stosunkach nawet uchwalenie tak łagodnego środka wyjątkowego powinnoby było natrafić na opór kół umiarkowanych, bo jeżeli przepisy wyjątkowe rażą w każdem państwie konstytucyjnem, to w republice stanowią one anomalię trudną do usprawiedliwienia. Ale senat zasługuje na wyrozumiałość. Uchwalił wniosek Waddingtona, bo odrzucenie wszystkich wniosków byłoby hasłem do walki wewnętrznej. Skoro koła rządowe dopuściły już do tego, że namiętności wezbrały tak dalece, pewna satysfakcya dla Izby była niezbędną. Otrzymawszy tę satysfakcyę Izba nie powinna odważyć się na wypowiedzenie wojny senatowi, bo miałaby przeciw sobie opinię całej poważniejszej części społeczeństwa. W braku tej satysfakcyi zaś Izba byłaby mogła stanąć przed wyborcami z twierdzeniem, że senat sprzeniewierzył się republice, albo popadł w zupełne zaślepienie wobec grożących niebezpieczeństw. Wszczynając walkę nawet mimo tej satysfakcyi, Izba podpisałaby na siebie wyrok śmierci, a rozwiązanie jej byłoby nieuniknionem. Dobre skutki uchwały senatu już dziś na jaw występują. W kombinacyach ministeryalnych bowiem wypływają już nawet nazwiska tak poważne jak Say i Freycinet. Przed uchwałą senatu, jak wiadomo, nawet Ferry nie chciał słyszeć o propozycyi tego rodzaju.

Jeżeli w ślad za umiarkowaną uchwałą senatu nastąpi utworzenie poważniejszego gabinetu, niebezpieczeństwa wywołane całą tą wrzawą proskrypcyjną mogą jeszcze być zażegnane. Czy na zawsze, czy przynajmniej na długo? Odpowiedź na to pytanie byłaby chyba proroctwem ale nie kombinacyą polityczną. W kraju nieprawdopodobieństw jak Francya, kombinacye tak odległe są wykluczone. Możnaby chyba przytoczyć obserwacyę pewnego statystyka, który wykazał, że od wybuchu wielkiej rewolucyi we Francyi jedna forma rządu trwa w przecięciu lat, ośmnaście. Republika dzisiejsza rozpoczęła trzynasty rok życia, ma więc jeszcze przed sobą pięć lat, jeżeliby i ją także czekał los poprzednich rządów. Pięć lat wystarczyłoby do naprawy stosunków, do przekształcenia wszystkich urządzeń na nowych i silnych podstawach. Ale do takiego dzieła potrzebne są wyższe talenta polityczne, a tego właśnie nie posiada republika dzisiejsza. W ciągu pięciu lat nie dojrzewają wyższe umysły polityczne, ale Francya wydaje czasem fenomenalne indywidualności. Smutna rzecz, że już tylko na fenomenach można opierać wiarę w żywotność obecnego systemu.

Czynności Rady Wydziału krajowego

za czas od 1 sierpnia po 31 grudnia 1882 roku.

(Ciąg dalszy.)

Wydział krajowy ułożył projekt listu fundacyjnego dla fundacyi imienia Feliksy Maryi z hr. Golejewskich Czarkowskiej i przedłożył go pełnomocnictwu fundatorki celem ewentualnego uzupełnienia uwagami i życzeniami. Według tego projektu połowa czystego dochodu z majątku zakładowego fundacyi (100.000 złr.) przeznaczona zostaje na stypendya dla uczniów uczęszczających do szkół rękodzielniczych lub przemysłowych czy to w kraju czy zagranicą, kształcących się z dobrem powodzeniem na rękodzielników lub przemysłowców i prowadzących się moralnie, oraz dla uczniów, którzy po ukończeniu szkół rękodzielniczych lub przemysłowych w zamiarze praktycznego wykształcenia się chcą zwiedzić i badać zagraniczne szkoły albo zakłady rękodzielnicze. Druga połowa dochodu majątku zakładowego fundacyi ma być użyta na zasiłki dla zakładania warstatów rękodzielniczych w kraju przez tych uczniów, którzy po ukończeniu nauki w pewnym zawodzie rękodzielnictwa nie mają dostatecznego funduszu do rozpoczęcia zawodu swojego.

Na podstawie przedstawienia Rady nadzorczej Banku krajowego mianował Wydział pp. Antoniego Wrotnowskiego, mecenasa z Warszawy, i Władysława Smolkę, dyrektora Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach, dyrektorami Banku krajowego. Oświadczenie p Antoniego Wrotnowskiego, którem tenże ze względu na trudności nieuniknione przy organizacyi każdej instytucyi finansowej a wpływające ujemnie na cyfrę jej czystego duchodu, zrzeka się aż do 1 stycznia 1884 r przyznanego do płacy dodatku osobistego w kwocie 2000 złr., przyjął Wydział krajowy do Wiadomości z wyrazem uznania i

---

1)

Mickiewicz w okresie Dziadów

I.

Wstępujemy w trzeci okres młodości i twórczości Mickiewicza. Uczuciowość, której śladu nie widać w próbach retorycznych, studenckich, pierwszego okresu, budząca się w drugim okresie i tryskająca już wspaniałym płomieniem w *Odzie do młodości*, w trzecim skupia się w jednem uczuciu — w uczuciu zawiedzionej miłości dla kobiety i rozdmuchiwana wpływami werteryzmu i bajronizmu, rozpala się w szalejące, niewyczerpane i nieugaszone ognisko w czwartej części *Dziadów.*

Za próg pomiędzy drugim a trzecim okresem można uważać katastrofę miłosną, jaka spotkała młodzieńczego poetę. Historya tej katastrofy nie jest dość wyraźną. Znajduje się wiele wzmianek o niej rozrzuconych w poezyi Mickiewicza, ale żeby z tych szczegółów wyróżnić prawdę od poetyckiego zmyślenia, potrzeba porównywać je z innemi świadectwami, a te inne świadectwa chwieją się i nie domawiają wszystkiego. Bądź co bądź, historya ta da się ująć w następujące rysy ogólne.

W domu pp. Wereszczaków wiedziano, że się Adam kocha w Maryli, pomimo to witano go chętnie i uprzejmie, ponieważ w miłości tej nie upatrywano nic groźnego i niestosownego. Cóż to szkodzi, że młody marzyciel, poeta, który ledwo co ławkę szkolną porzucił, składa w sercu swojem hołdy piękności panny, która komu innemu jest już przeznaczoną? Może to nawet poniekąd schlebiało rodzinie, że panna stawała się celem westchnień poety. Ażeby ten mógł żądać czegoś więcej nad wolność wzdychania i uwielbiania, tego z początku zapewne ani przypuszczano, taki przedział społeczny dzielił pannę marszałkównę od ubogiego kandydata filozofii. Nawet i wtedy, gdy w Maryli dostrzeżono więcej niż zwyczajną przychylność dla Adama, nawet i wtedy podobno nie trapiono się tem bardzo. Domejko powtarza nam, co ludzie wówczas mówili o kochającym się poecie; zdaje się, że pod ludźmi można tu rozumieć i rodzinę. „Pan Adam przystojny, z dobrej familii, dobrze wychowany, grzeczny, dowcipny, i coś ma w istocie szczególnego w sobie, co go odróżnia od naszej młodzieży i co mu bardzo do twarzy; widać zaraz, że akademik, uczony, wyjdzie pewne na znakomitego człowieka; ale cóż z tego, że się kochają? Czyż dlatego już się ma żenić? Na tysiąc młodzieży w akademii wileńskiej najmniej pięćset chodzi zakochanych, a czyż który pomyśli o żonie?“

Trochę inaczej zapewne spoglądał na to narzeczony Maryli. Spostrzegłszy, że Maryla nie jest obojętną na westchnienia poety, nie zerwał z nią wprawdzie, nie zrzekł się danego sobie słowa, ale nie chciał krępować woli narzeczonej i gotów był ustąpić miejsca szczęśliwszemu, choć ubogiemu współzawodnikowi. Podług Odyńca miał on się rozmówić z Adamem szczerze i otwarcie i następstwem tej rozmowy miało być dobrowolne usunięcie się Adama. Sądzę jednak, że nie sama ta rozmowa, jakkolwiek mógł być wymownym i przekonywającym głos Puttkamera, pobudziła naszego poetę do ustąpienia. Musiał on jednocześnie z postępowania rodziny Wereszczaków nabrać przekonania, że nadzieje jego są tylko snem przyjemnym, ale nieziszczonym, że gdyby jawnie przeszedł z roli platonicznego kochanka w rolę konkurenta do ręki panny, rodzina jej ze zdziwieniem i zgorszeniem przyjęłaby tę zmianę.

A Maryla? Zachęcałaż Adama do wytrwania, czy przeciwnie nakłaniała do ustąpienia? Maryla nie mogła oprzeć się wpływom rodziny. Kiedy jej stosunek z Adamem zaczął grozić zniszczeniem dawno ułożonych planów wydania panny za Puttkamera, który był, co się nazywa, dobrą partyą i mógł przyczynić się do dźwignięcia nadwerężonej trochę wystawnem życiem fortuny Wereszczaków — wówczas zapewne zaczęto tłómaczyć Maryli, że zrywać z Puttkamerem a oddawać rękę ubogiemu młodzikowi, byłoby szaleństwem, dobrem w romansach, ale nie w życiu realnem. „Spokojnie słuchała Marya, powiada Domejko, uwag i roztropnych życzeń swojej matki i dobitniejszych rad braci swoich“ i nie znajdowała w uczuciu swojem dla Adama dość siły, aby oprzeć się tym uwagom i radom. To też kiedy Adam postanowił ustąpić i odjechać — na zawsze, nie starała się go powstrzymać, i owszem, starała się go utrwalić i pokrzepić w tem postanowieniu, przypominając mu inne, wyższe niż miłość, cele życia: sławę, pracę dla nauki, dla ojczyzny.

> Właśnie, właśnie to była do kazania pora!!
> Słyszałem od niej słówek pięknobrzmiączch
> [wiele:
> Ojczyzna i nauki, sława, przyjaciele!

Ta chwila rozstania głęboko utkwiła w pamięci poety i obraz jej w panoramie obrazów chaotycznie przesuwających się przez głowę szalonego Gustawa najszerzej błyska i góruje nad innymi. Była to rzeczywiście poetyczna scena: dwoje młodych, rozmarzonych poezyą kochanków, którzy się czują stworzonymi dla siebie, rozstaje się na wieki, ponieważ świat, który ich otacza, ma inne prawa i wymagania, niż poezya, w której oni żyją. Zapewne, nierówna była z obu stron siła uczucia: więcej było namiętności po stronie młodzieńca, niż panny, ale i ta w ową chwilę musiała się czuć bardziej rozmarzoną niż zwykle, tem bardziej, że dekoracya tej sceny, o ile ją znamy z *Dziadów*, mogła usposabiać do tem większego rozmarzenia.

> Jutro miałem wyjechać — błądzę po ogro-
> [dzie.
> Noc była najpiękniejsza! Pamiętam dziś je-
> [szcze;
> Na kilka godzin przedtem wylały się deszcze;
> Cała ziemia kroplistą połyskała rosą,
> Doliny mgła odziewa, jakby morze śniegu;
> Z tej strony chmura grubo napędzała lawy,
> A z tamtej strony księżyc przezierał bladawy;
> Spojrzę na dół, na szpaler — patrz, tam
> [przy altanie
> Ujrzałem ją niespodzianie!

Dla nas dość przypuścić, że ta scena ostatniego pożegnania z Marylą przed jej ślubem miała miejsce wieczorem w ogrodzie. Z innych urywanych, chaotycznych wspomnień Gustawa, jako rzecz pewną można wywnioskować, że wówczas to dostał Adam od niej ową gałązkę cyprysową, którą pasterz z *Dudarza* przechowuje jako jedyny skarb powstały z rozbitego szczęścia.

> Bądź zdrów! Gałązkę odrywa, podaje:
> Oto jest, rzekła, co nam t u zostaje.

To słówko *tu* zdaje się mieć w ustach Maryli wielkie znaczenie; rozumie ona pod niem ten świat, tę ziemię, i pozwala się domyślać, że jeśli na tym świecie muszą kochankowie wyrzec się szczęścia i rozłączyć się na zawsze, na innym, lepszym świecie, wynagrodzą sobie to szczęście. Nie podnosiłbym tego szczegółu, gdyby nie znajdował on ciekawych komentarzy w innych ustępach czwartej części *Dziadów*, a co ważniejsza w świadectwach osób, które zbliska znały Marylę. Ksiądz w *Dziadach* daje nauki szaleńcowi i powiada mu:

> Jak z zapałem kochałeś, tak naśladuj godnie
> Uczucia i myślenia niebieskiej istoty:
> Jakakolwiek przeszkoda tutaj was rozdwoi:

podziękowania za ten akt ofiarności obywatelskiej i dowód troskliwości o pomyślny rozwój nowej instytucyi. Wydział krajowy postanowił, że członkowie Rady nadzorczej Banku krajowego w razie powołania do czynności pobierać będą oprócz wynagrodzenia za koszta podróży dyety po 5 złr. dziennie. W myśl uchwały sejmowej z 20 października 1882 r. Wydział krajowy przedstawił c. k rządowi do zatwierdzenia uzupełnienie §. 71 statutu Banku krajowego, według którego członkowie Rady nadzorczej i ich zastępcy wybierani będą na sześć lat.

Wydział krajowy przyjął do wiadomości okólnik c. k. Prezydyum Namiestnictwa, polecający c. k. starostwom, aby pozwy wytoczone o wyłączenie przedmiotów, zajętych przy ściąganiu opłat propinacyjnych od szynkarzy, przesyłały wprost c. k. prokuratoryi skarbu, celem zastąpienia funduszu propinacyjnego wobec c. k. sądów. Zarazem przedstawił Wydział krajowy Prezydyum c. k. Namiestnictwa potrzebę stałego unormowania zastępstwa prawnego funduszu propinacyjnego przez c. k. prokuratoryę skarbu wobec c. k. sądów, opierając się na postanowieniu §. 22 ustawy o zniesieniu prawa propinacyi, według którego opłaty propinacyjne mają być w ten sam sposób ściągane jak podatki rządowe.

Z powodu pozwu wniesionego przez pewnego szynkarza, który opierając się na ustawie państwowej o podatku od szynków (z dnia 23 czerwca 1881) żądał uwolnienia od opłaty na rzecz funduszu propinacyjnego wymierzonej, Trybunał administracyjny nie uwzględniając zażalenia orzekł, że ustawa z 23 czerwca 1881 nie narusza postanowień galicyjskiej ustawy krajowej z 30 grudnia 1875 o wykupnie prawa propinacyi i że w kwestyi, jak pojmować należy wyszynk, podlegający opłacie propinacyjnej, rozstrzygającem jest ze względu na czas wydania wspomnianej ustawy krajowej ustawa przemysłowa z 20 grudnia 1859.

W porozumieniu z c. k. Ministerstwem rolnictwa zamianowano p. dra. Ludwika Birkenmayera nauczycielem kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, zaś pp. Leonarda Brokla, dra Adama Prażmowskiego, Hipolita Kuśnierskiego i Piotra Giermańskiego pełniącymi obowiązki nauczycieli tejże szkoły, i poruczono zarazem p. Broklowi tymczasowe pełnienie obowiązków dyrektora zakładu. Na wniosek kuratoryi tejże szkoły rolniczej oznaczono ostatecznie płacę i emolumenta docentów pp. Franciszka Skowrona, Marcelego Białobrzeskiego i Jana Kozierkiewicza oraz kapelana zakładu ks. Jędrzeja Rudnickiego.

Zatwierdzono wnioski dyrekcyi kraj. szkół rolniczych w Dublanach w przedmiocie użycia dotacyi nadzwyczajnej, przeznaczonej na zakupno środków naukowych w roku 1882. Na podstawie uchwały Sejmu krajowego z dnia 4 października 1882 zarządzono wypracowanie szkicu budynku szkolnego dla tejże szkoły rolniczej i polecono zarazem dyrekcyi ułożyć plan, czyniący zadość rezolucyi Sejmu, podług której ma być urządzonem dla uczniów wspólne mieszkanie w obrębie zakładu z odpowiednio zaprowadzonym porządkiem domowym. Powołano p. dra Karola Schweizera do wykładu administracyi w tejże szkole, zamianowano p. Michała Kociubę asystentem przy laboratoryum zoologicznem; uwolniono ks. Mikołaja Pawłowskiego na własne jego żądanie, od obowiązków kapelana i katechety tamtejszej niższej szkoły rolniczej, oraz zawezwano dyrekcyę szkoły do przedstawienia kandydata na posadę, opróżnioną przez ustąpienie ks. Pawłowskiego. Zasuspendowano p. Zygmunta Strusiewicza, profesora tejże szkoły od urzędu i płacy i wdrożono przeciw niemu śledztwo dyscyplinarne, a gdy p. Strusiewicz na wyznaczony termin się nie stawił, dano mu demisyę. Udzielono uczniowi wyższej szkoły rolniczej w Dublanach Bronisławowi Ząbeckiemu jednorazowy zasiłek w kwocie 100 zł.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rada państwa.

(*CCLXV posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 13 lutego. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15. Poseł Tarnowski bierze urlop na dwa tygodnie. Poseł Lazzarini (z większej posiadłości istryjskiej) składa mandat. Od rządu wniesiono projekt ustawy o wybudowaniu drugorzędnej drogi żelaznej z Czerniowiec do Nowosielicy.

Pos. Bułat składa na stole prezydyalnym wniosek z projektem ustawy zmieniającej § 14 tak zwanej zachodnio-galicyjskiej procedury cywilnej, obowiązującej w Dalmacyi, w tym duchu, żeby w sądach nietylko język włoski, jak wbrew praktyce chce orzeczenie najwyższego trybunału, lecz i serbsko-chorwacki mógł być używany.

Poseł Brandis interpeluje przewodniczącego komisyi podatkowej, czy obraduje już nad petycyami górno-austryackiego stowarzyszenia katolickiego o zniżenie podatku gruntowego.

Poseł Jerzy Lobkowicz jako zainterpelowany odpowiada, że komisya weźmie petycye te pod obrady na jednem z posiedzeń następnych.

Z odczytanego spisu petycyj wymieniamy: petycye kilkunastu gmin styryjskich o zaprowadzenie języka słowieńskiego w szkołach i urzędach; petycyę miasta Bozen o zmienienie ustawy (nowej) o podatkach budynkowych; petycye z Czech o subwencye i ulgi podatkowe dla niedostatku.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Najprzód wybrano komisyę w myśl wniosku Koppa, t. j. parlamentarną komisyę śledczą dla sprawy Kamińskiego. Wybrani są pp. Grocholski, Bartmański, Madejski, Klaicz, Lienbacher, Brandis, Kopp, Rechbauer, Salm, Magg, Weitloff, Coronini, Henryk Clam, Dostal i Zak.

W pierwszem czytaniu rządowego projektu ustawy o rybołowstwie zabiera głos pos. Zeithammer, który, zastrzegając stronnictwu swemu swobodę postępowania ze względu na to, że projekt ten należy do spraw kultury krajowej, wnosi, aby przekazać go komisyi osobnej, złożonej z 15 członków.

Poseł Grocholski oświadcza, że polskie Koło poselskie, zniewolone regulaminem, który przepisuje, że wszystkie projekty rządowe muszą być przekazane komisyi, będzie wprawdzie głosowało za przekazaniem komisyi tego projektu, że jednak zarówno wśród obrad komisyjnych, jak w pełnej Izbie, będzie stało na straży praw autonomicznych w tej sprawie, która jako sprawa kultury krajowej tak oczywiście należy do kompetencyi ustawodawstwa krajowego.

Stosownie do wniosku Zeithammera przekazano projekt osobnej komisyi.

Następuje drugie czytanie uchwalonych przez Izbę wyższą ustaw o komasacyi gruntów, o zaokrągleniu granic leśnych i o podziale gruntów wspólnych. Ustawy te znane są czytelnikom *Gazety* dokładnie z czasu wniesienia ich przez rząd do Izby wyższej i z czasu obrad tej Izby. Komisya Izby poselskiej wnosi przyjąć je z niektóremi zmianami.

Do głosu w dyskusyi ogólnej zapisali się: przeciw ustawom pos. Madejski; za niemi pp. Skopalik, Jerzy Lobkowicz, Schindler i Tausche.

Pos. Madejski oświadcza, że sposób wniesienia ustaw tych przez rząd i traktowania ich w obu Izbach, nie był właściwy. Przedmiot ten należy wedle przepisów konstytucyjnych do kompetencyi ustawodawstwa krajowego. Ponieważ jednak z bardzo wielu stron odzywają się głosy, pragnące rychłego przyjścia do skutku tych ustaw, Koło polskie oświadcza, że, pomijając wątpliwości zasadnicze, głosować będzie za przejściem do dyskusyi szczegółowej, nie wiążąc się tem, co do szeregu paragrafów, zapowiadając owszem do dyskusyi szczegółowej poprawki w duchu autonomicznym.

Pos. Skopalik (po czesku) wywodzi, że ustawa o komasacyi, usuwająca dotychczasowy warunek jednomyślności wszystkich właścicieli gruntów, jest bardzo potrzebna i pilna, szczególniej na Morawie, gdzie sejm już od r. 1861 stara się o nią, a w r. 1871 rzeczywiście uchwalił ustawę komasacyjną, która jednak ze względów kompetencyjnych nie otrzymała sankcyi. W interesie autonomii krajów mowca ubolewa nad temi wątpliwościami kompetencyjnemi, ze względu atoli na nagłą potrzebę, będzie głosował za projektami niniejszemi. (*Výborně! z ław czeskich.*)

Pos. Jerzy Lobkowicz oświadcza się z góry za ustawami, przestrzega jednak, aby nie spodziewano się po nich zbyt wielkich rzeczy. Ustawy w praktycznem wykonaniu ułatwią gospodarstwo ale z lekkomyślnego rolnika nie zrobią dobrego gospodarza, a zadłużonemu chłopowi nie dadzą kredytu. Pod tym względem zachwalanie projektów rządowych przypomina szarlatańską reklamę po dziennikach z winietką, przedstawiającą pół głowy łysej, pół porosłej bujnemi włosami, co ma unaoczniać skuteczność zachwalanej mikstury uniwersalnej. Pożytek z komasacyi odniesie tylko niewielu rolników, a najmniej będzie go dla chłopów, którzy przywiązani do swej ziemi, będą opierać się nawet komasacyi. Zasada uruchomienia własności ziemskiej jest nawet niebezpieczna ze względu na owo przywiązanie; chwila do proklamacyi i wykonania tej zasady jeszcze nie nastała. Mimo to mowca głosować będzie za ustawami, a nie krępują go pod tym względem wątpliwości kompetencyjne. Ustawy te tyczą się nietylko kultury krajowej, lecz także prawa cywilnego, a nawet są natury politycznej; należą przeto do zakresu kompetencyi zarówno Rady państwa, jak sejmów. Chodziłoby tylko o to, czy Rada państwa, czy sejmy pierwej powinnyby niemi się zajmować. Pytanie to staje się zbytecznem wobec faktu, że zajmuje się niemi już Rada państwa, a spory o pierwszeństwo mogłyby zaszkodzić tylko sprawie samej. Zresztą uznaje mowca, że ustawy objawiają dużo poszanowania praw sejmowych, i pragnąłby, aby rząd zawsze choćby tylko tyle liczył się z autonomią. Godząc się w ogólności na ustawy, wytyka im to jedno tylko, że przy komasacyi dobrowolnej za mało dają swobody krajowym komisyom komasacyjnym.

Pos. Tausche przemawia za ustawami, wyliczając błogie skutki, jakich spodziewać się po nich można — rzecz czytelnikom znana z artykułów obszernie w *Gazecie* omawiających projekty rządowe.

Pos. Schindler zrzeka się głosu.

Minister spraw rolniczych hr. Falkenhayn: Prośbę o przejście do dyskusyi szczegółowej pozwolę sobie kilkoma słowy umotywować, a zniewala mię do tego nader niebezpieczna dla ustaw tych mowa pos. Lobkowicza. Wszystkie trzy ustawy mają ten cel, żeby pomnożyć dochód z ziemi, a to przez uproszczenie gospodarstwa, przez osiągnięcie lepszych rezultatów przy mniejszym nakładzie pieniędzy i czasu i w wielu wypadkach przez to, że dopiero ustawami temi stworzy się możność racyonalnego zagospodorowania. Już tu muszę zwrócić się przeciw słowom pos. Lobkowicza, jakoby takie zachwalanie ustaw niniejszych zakrawało na szarlataneryę, na wzór owej reklamy w dziennikach z winietką przedstawiającą pół głowy łysej, pół porosłej bujnemi włosami; jakoby ustawy te były środkiem uszczęśliwienia ludności *a la minute*. Rząd jest przekonany, że tylko zwolna czynić można postępy, że jednak krok pierwszy koniecznie uczynić trzeba. Powiedziałem już w Izbie wyższej, że ustawy te są tylko ogniwami w szeregu innych, które po sobie będą musiały nastąpić, że bez tych pierwszych tamte następne byłyby niemożliwe. Nie spodziewamy się, żeby z każdej pustki stało się piękne pole lub piękny las, ale w licznych wypadkach widziałem już taki skutek komasacyi. Powiedział też pos. Lobkowicz, że liczba tych, którym ustawy te wyjdą na pożytek, jest niewielka, gdyż przeważna część właścicieli gruntów — których, nawiasem nadmienię, wedle ostatniego popisu ludności jest około 2,200.000 — posiada tylko jeden kawał gruntu, a dla tych komasacya na nic się nie przyda. Przeczę temu. Są bowiem okolice, w których nawet właściciel kawału gruntu z racyonalnej komasacyi odniesie pożytek. Są grunta takiego ukształtowania, że racyonalne zagospodarowanie jest prawie niepodobieństwem.

Ale pos. Lobkowicz uczynił zasadniczy zarzut przeciw uruchomianiu posiadłości ziemskiej. Ustawy te uruchomienia takiego nie sprowadzą; nie są bowiem narzucone, lecz dane do dowolnego użytku, skoro zaprowadzone będą w tych tylko krajach, w których sejmy uzupełnią je ustawami krajowemi, i skoro gminie wolno korzystać z nich lub nie korzystać. Uruchomienie więc jest bardzo małe. Powiedział także, że proklamacya zasad takich jest nader niebezpieczna a wątpi, czy chwila do tego już nadeszła. Z własnych wywodów jego przekonałem się, że chwila ta rzeczywiście już nadeszła; mówił bowiem wyraźnie, że w wielu krajach gorąco pragną komasacyi. A wszakże nie godzi się czekać, aż życzenie to nie stanie się tak natarczywe i powszechne, że zaspokoić by je trzeba bardzo szybko a zatem tylko dorywczo. Właśnie z tego względu rząd wniósł te ustawy już przed trzema laty.

Spodziewany skutek nadaje ustawom niniejszym znaczenie sięgające daleko po za najszersze nawet ramy pojęcia „kultury krajowej"; wchodzi bowiem głęboko w dziedzinę ekonomii społecznej, a nawet polityki socyalnej. Dlatego też rząd zdecydował się sięgnąć także do prawa prywatnego i wydaje się mu to rzeczą dozwoloną. Jest nawet zniewolony do tego jeśli chce skutku z ustaw. Ale zdecydował się rząd na to tylko na tej zasadzie, że każdy bezpośrednio interesowany, t. j. właściciel gruntu ulegającego komasacyi, ma prawo do wynagrodzenia z kompleksu wszystkich gruntów komasowanych. Przez to też osoby pośrednio interesowane, t. j. osoby trzecie, mające na gruncie prawo lub hipotekę, są w prawie swem zabezpieczone; a przy tem wszystkiem posiadłość komasowana reprezentuje wcale inną wartość od dawnej rozrzuconej. Ktokolwiek porówna gminę komasowaną z gminą, która nie dostąpiła jeszcze tego dobrodziejstwa, natychmiast pozna wielką różnicę. Mimo to rząd zaprojektował przepis oględny, że komasacya dziać się może nie za prostą uchwałą gminy, lecz za wolą znacznej większości osób interesowanych. Izba wyższa posunęła się jeszcze dalej, postanawiając, że głosowanie, czy rozpocząć komasacyę, ma się odbyć dopiero po wygotowaniu zupełnego planu komasacyi. Rząd nie sądzi, iżby to było naprawieniem projektu, ale zastosował się do życzenia Izby wyższej, bo chodzi mu więcej o to, by ustawa przyszła do skutku, niż o obstawanie przy tem, co sam uważa za lepsze.

Z tego samego względu rząd zgodził się na niektóre zmiany poczynione w komisyi Izby poselskiej, a nadmieniam nadto, że rząd gotów zawsze projektować ulepszenia ustaw tych, gdy praktyka pokaże, że ulepszenia są potrzebne. Na dziś jednak proszę przyjąć je za podstawę dyskusyi szczegółowej tak, jak teraz są, aby w skutek zmian zasadniczych przyjście tych ustaw do skutku nie było zakwestyonowane. (*Brawo z prawicy*).

Sprawozdawca komisyi pos Zak odpowiada na wątpliwości preopinantów co do kompetencyi, iż według ducha przepisów konstytucyjnych ustawy te należą do kompetencyi Rady państwa, na dowód czego mowca powołuje się na niesankcyonowanie ustawy komasacyjnej, uchwalonej w r. 1871 przez sejm morawski.

W głosowaniu prawie jednomyślnie postanowiono przejść do dyskusyi szczegółowej i na tem przerwano obrady.

Odczytano jeszcze interpelacyę pos. Stourzha do rządu, w sprawie rozwiązania walnego zebrania pewnego stowarzyszenia w Wiedniu, które chciało uchwalić rezolucyę przeciw zakazowi sprzedawania *Tagblattu* i *Vorstadt Ztg.* po trafikach.

Koniec posiedzenia o godź 2. Następne w piątek.

Idą ku sobie gwiazdy; choć je mgły zaciemnią,
Mgły znikną, gwiazda z gwiazdą na wieki się spoi.
Łańcuchy tu wiążące prysną razem z ziemią,
A tam nad ziemią znowu poznają się swoi.

Gustaw woła zdziwiony:

Jakto? ty wiesz o wszystkiem? Co to wszystko znaczy?
Ty wiesz o wszystkiem, ty nas podsłuchałeś zdradnie!
Wyłudziłeś tajemnicę,
Ukrywaną w sercu na dnie,
O której przyjaciele nie wiedzą najszczersi:
Bo jedną ręką na cyprysu drzewie,
A drugą kładąc na piersi,
Zaprzysięgliśmy milczeć i nikt o tem nie wie.

Gustaw mimowoli wydaje tajemnicę: kochankowie oprócz cyprysowej gałązki obdzielili się także przysięgą i nadzieją połączenia się tam, gdzie żadne łańcuchy ziemskie nie będą ich wiązały. Możnaby to wziąć łatwo za poetyckie zmyślenie, ale kiedy czytamy we wspomnieniach Domejki, że Maryla w pierwszych latach po zamążpójściu „żyła z mężem jak z przyjacielem, jakoby niezamężna" i że potrzeba było „przestróg i upomnień matki, spowiednika a może i pana Michała", aby tem stosunek odmienić, i kiedy u Odyńca spotykamy się również z podobnem określeniem stosunku Maryli do Puttkamera w pierwszych latach pożycia małżeńskiego; to gotowi jesteśmy wierzyć, że taka przysięga naprawdę istniała.

Rozstali się tedy kochankowie. Było to prawdopodobnie przy końcu wakacyi letnich 1820 roku. Może też treść *Świtezianki*, pisanej w owym czasie, zostaje w pewnym związku z ową tajemną przysięgą, o której Gustaw wspomina. Może wiersze: „Bo kto przysięgę naruszy, ach biada jemu, za życia biada, i biada jego złej duszy"— były przestrogą dla Maryli, aby wiernie dochowała przysięgi.

Mickiewicz wrócił do Kowna, wioząc tęsknotę w sercu, pamiątkową gałązkę na piersi i może, jako największą osłodę, to przekonanie, że Maryla go kocha; zmuszoną jest tylko poddać się żelaznym wymaganiom tego świata. Gdybyśmy mieli szczegółowe daty przy wszystkich utworach z tego okresu, w których występuje sercowy stosunek poety, możnaby było dość dokładnie nakreślić rozwój jego egzaltacyi miłosnej, historyę jego serca w czasach po rozstaniu się z Marylą a przed jej ślubem. Ale takich dat nie wiele mamy, brak ich np. przy *Warcabach* i przy *Dudarzu* i tylko ballada: *To lubię* wraz z wierszem *Do przyjaciół* mająca szczegółową datę (grudzień 1820) może być historycznym niejako dokumentem, który nas poucza, jakim był stan serca Adama w kilka miesięcy po zerwaniu z Marylą a na kilka tygodni przed jej ślubem. Z tych wierszy podobnie jak z *Warcab* przegląda tęsknota, ale nie przybiera jeszcze barw ciemnych i posępnych, jakiemi już w *Dudarzu* jest powleczoną. Wprawdzie na wstępie, wspominając słodkie chwile spędzone z Marylą woła poeta z odcieniem goryczy: „Precz, to już znikło na zawsze!" jednakże wraca zaraz do tych wspomnień, sercem dość lekkiem i szuka w nich pociechy („Pociechy szukam, nie sławy"). Można być prawie pewnym, że poeta nie przeczuwał wtedy, iż tak prędko ma nastąpić ślub Maryli i że pomimo uroczyście wywieszanej rezygnacyi nie pozbył się z głębi serca resztek nadziei.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Józef Tretiak.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Koronacya cara).

Pol. Corr podaje z Petersburga następujący pogląd na sytuacyę w przededniu koronacyi:

„Powrót dworu cesarskiego do Petersburga wywołał tu ogólne zadowolenie i podniósł znakomicie zaufanie w bezpieczeństwo wewnętrzne. Stolica uzyskała zupełnie odmienną, prawie uroczystą a ożywioną fizyognomię, szczególnie po ogłoszeniu manifestu carskiego. Świadomość bezpieczeństwa przenika życie publiczne świeżym prądem, ruch powozów na ulicach jest żywszy, do handlów spieszy liczniejsza publiczność, w majętniejszych domach stolicy zapowiedziano bale, kurs papierów podnosi się, o ile na to pozwalają ekonomiczne stosunki kraju, jednem słowem z wielkim spokojem oczekuje publiczność zapowiedzianej ceremonii uroczystej.

Ukaz specyalny ogłoszony równocześnie z manifestem zarządza ukonstytuowanie komisyi, która ma się zająć zorganizowaniem uroczystości podczas koronacyi. W skład komisyi tej pod kierownictwem hr. Woroncowa-Daszkowa wchodzą następujące osobistości: Tajny radca Richter funkcyonuje jako prezes, książę Drucki-Lubecki jako jego pomocnik, baron Koehne zajmuje się częścią archeologiczną i heraldyczną uroczystości, a p. Dittrich pełni obowiązki kontrolora technicznej części wykonania.

O kwestyi strojów, które miały być użyte przy ceremonii koronacyjnej, opowiadają, że cesarzowa sprzeciwiła się stanowczo użyciu strojów z epoki cara Aleksego Michałowicza, motywując swoją opozycyę uwagą, że suknie tej epoki, pominąwszy ich niezgrabny krój i niemiły widok, nie reprezentują właściwie strojów rossyjskich czyli starosłowiańskich, lecz są zabytkiem panowania mongolskiego, że zatem nie mogą być żadną miarą usprawiedliwione przy koronacyi. Zdaje się, że zapatrywanie carowej odniosło zwycięztwo, oparła ona bowiem swe argumenta na dokładnej znajomości zabytków archeologicznych.

Dwór zajęty w tej chwili głównie kwestyą zaproszeń, które wysłane mają być z powodu koronacyi. Pomiędzy zaproszonymi wymieniają mianowicie Jego Cesarzewiczowską Mość Arcyksięcia Rudolfa, niemieckiego następcę tronu, księcia Walii i duńskiego następcę tronu."

(Przeciw szkołom bezwyznaniowym.)

Wśród ogólnego roznamiętnienia w bezprzedmiotowej kwestyi pretendentów dochodzi z Francyi wiadomość o przygotowywanym ruchu, który w innym czasie byłby się już stał przedmiotem zajęcia w szerokich kołach republikańskich. Ruch ten organizuje stronnictwo konserwatywne przeciw bezwyznaniowości szkół ludowych i znajduje na prowincyi szczere poparcie ludu. Trzecia republika, jak wiadomo, przeobraziła szkoły ludowe i średnie, ogłaszając je za państwowe i bezwyznaniowe. Wykonanie tej ustawy miało nastąpić z początkiem bieżącego roku szkolnego, lecz jak donoszą, zastosowanie jej spotyka się z silną opozycyą stronnictwa koserwatywnego. W wielu miejscowościach zdołali przeciwnicy ustawy zorganizować zbiorowe protestacye ojców rodzin, który narażają się nawet na grzywny przewidziane ustawą, ale mimo to dzieci do szkół nie posyłają, ani też ucząc je prywatnie, nie korzystają z egzaminów w zakładach państwowych. Ruch ten znalazł podnietę w ogłoszonym przez Kuryę rzymską indeksie książek zakazanych o moralności świeckiej. Przyczyną ogłoszenia jest głównie nieszczęsne dzieło byłego ministra oświecenia Pawła Bert. Ówczesny bowiem rząd, idąc przeważnie za inicyatywą tego ministra, nie chciał się zadowolnić udzielaniem młodzieży uznanych nauk moralności, lecz chciał mieć obok teologicznej, świecką moralność. Wydano więc kilka książek o moralności świeckiej dla szkół ludowych, lecz największe rozpowszechnienie znalazła właśnie najskrajniejsza tej kategoryi praca Pawła Berta. Przeciwnicy szkół bezwyznaniowych nie omieszkali skorzystać z ogłoszenia tej książki na indeksie dzieł zgubnych i ułatwiają sobie agitacyę przeciw szkołom państwowym. Wiele gmin powołuje się na to, że jako katolickie, obowiązane są do uległości dla Kuryi rzymskiej, że Kurya potępiła środek edukacyjny przez państwo zalecany a sprzeczny z wyznaniem katolickiem, że zatem mieszkańcy gwałciliby swoje sumienie, gdyby posyłali dzieci do szkół publicznych. Dotychczas tylko biskup z Annecy ks. Isoard ogłosił indeks dzieł zakazanych i polecił toż samo uczynić duchowieństwu podwładnemu swojej dyecezyi. Prefekt Sabaudyi wydał przeciwny rozkaz, poleciwszy żandarmom, ażeby zawiadomili o tem parochów dyecezyi. Minister spraw wewnętrznych przesłał biskupowi pismo, w którem oświadcza, że ks. Isoard postąpił wbrew postanowieniom konkordatu, ponieważ ogłosił rozporządzenie kuryi, które nie otrzymało aprobaty francuskiej rady stanu. Ks. biskup Isoard odpowiedział ministrowi, że odczytanie aktu z ambony nie jest urzędowem ogłoszeniem w tym duchu, jakto orzeka konkordat. Po tej wymianie korespondencyj pomiędzy ministrem a dygnitarzem kościoła ogłosili niezwłocznie dekret Kuryi biskupi z Langres, Tulle i Carcassone.

(Rozmowa z Bradlaugh'iem)

Londyński korespondent *Presse* pisze: „Jedną z najwięcej zajęcia obudzających osobistości w Londynie jest w tej chwili bez wątpienia deputowany z Northampton Karol Bradlaugh. Izba niższa parlamentu angielskiego będzie zmuszona zaraz po otwarciu sesyi zająć się kwestyą, która otrzymała swą nazwę od tego deputowanego. To mnie spowodowało do zrobienia wizyty Bradlaughowi, który przyjmuje nader uprzejmie wszystkich pragnących z nim mówić, chociaż publiczne i literackie jego zajęcia niewiele pozostawiają mu czasu swobodnego. Bradlaugh przyjął mię w sali, która służy mu za pracownię. Do koła stoją szafy z książkami i trzy biurka a na środku pokoju rozesłany olbrzymich rozmiarów plakat, zapowiadający niebywałe dotychczas zgromadzenie ludowe na 15 b. m. P. Bradlaugh jest mężczyzną w wieku od 45 do 50 lat. Nosi włosy krótko przystrzyżone; szerokie i otwarte czoło ma wyraz niepospolitej inteligencyi, a twarz czysto ogolona, bez wąsów i brody, odznacza się wyrazem stanowczości. Wejrzenie ma jasne i ujmujące. Oczywiście przedmiotem naszej rozmowy były ewentualne skutki demonstracyi zapowiedzianej na 15 lutego. Deputowany Bradlaugh zapewniał, że ponieważ towarzystwa dróg żelaznych odmówiły zniżenia cen biletów na kolejach dla publiczności, która pragnęła z prowincyi wziąć udział w demonstracyi, więc spodziewa się właśnie dlatego, że teraz nie trzysta tysięcy ludzi, ale z pół miliona przybędzie do Londynu. „Mniemasz pan tedy, spytałem, że wyborcy pańscy przybędą wszyscy?" — „Nietylko moi wyborcy — odparł deputowany — ale wyborcy całego kraju, a zresztą i mieszkańcy Londynu przyjmą żywy udział. Przybędą wszyscy, którzy podzielają moje zapatrywania, a takich znajdzie się w Londynie ze sto tysięcy a może i więcej. Wiem, że w obrębie murów gmachu parlamentarnego nie mam zwolenników i powtórzą się prawdopodobnie sceny, któreśmy już widzieli. Większość Izby nie dopuści mnie do złożenia przysięgi. Wykluczą mnie prrwdopodobnie przemocą od obrad. Od zwołania obecnego parlamentu, wybrało mię miasto Northampton trzy razy. Pierwszy wybór unieważniono po pięciomiesięcznym udziale moim w parlamencie. W kwietniu 1881 wybrano mię powtórnie, a gdy mi zupełnie bezprawnie nie pozwolono zająć krzesła poselskiego, wybrany jestem po raz trzeci. Czekałem cierpliwie, czy Izba gmin nie postąpi stosownie do przepisów prawa i nie pozwoli mi zająć miejsca, należnego mi z mocy legalnego mandatu. Do dnia dzisiejszego jednak byłem wystawiony na rozliczne sekatury i oszczerstwa. Kiedym przybywał konsekwentnie do Izby, zarzucano mi, że pragnę wywoływać skandale; kiedym czekał cierpliwie, ścigano mnie zarzutem tchórzostwa. Przeszłego roku w sierpniu użyto znowu przemocy, a kiedy się temu opieram, mówią, że zagrażam bezpieczeństwu Izby. Gdy mówię, żem gotów w celu uzyskania wyroku i rozstrzygnięcia stanąć przed sądem, wówczas powołują się nie tylko na przywileje Izby, ale twierdzą, że pragnę pieniactwem zdobyć sobie popularność. Precedens stwarzany przez Izbę jest wielce niebezpieczny dla wolności. Gdyby to, co mi większość zarzuca, było prawne, w takim razie każda większość mogłaby się uznawać wyższą nad prawo obowiązujące i wykluczyć każdego jej niemiłego posła. Większości zaś niepodobają się zwykle ludzie wysyłani przez klasy pracujące, których obecność w Izbie zagraża jakimkolwiek przywilejom". — „Czyliż nie istnieje jaki środek — pytał korespondent — załatwienia tej sprawy w drodze pojednawczej?" — „Jest tylko jeden środek — rzekł Bradlaugh — gdyby uchwalono, że zamiast przysięgi deputowanego, wystarcza afirmacya czyli przyrzeczenie. Nie wiem, kiedy przyjdzie do tego, ale wcześniej lub później musi to nastąpić. Co do mnie, postanowiłem wytrwać na stanowisku raz zajętem".

Z innego źródła angielskiego dochodzi wiadomość, że sprawa ta dość wcześnie zostanie załatwiona. W *Daily News* bowiem czytamy, że odbyła się rada ministeryalna, na której uchwalono, ażeby rząd zajął się kwestyą zmiany przysięgi parlamentarnej. „Rząd pragnie — dodaje tenże dziennik — w celu uśmierzenia zgubnej agitacyi i uwolnienia Izby z fałszywej pozycyi, wnieść w parlamencie projekt, ażeby wolno było deputowanym zobowiązywać się tylko przez afirmacyę".

KRONIKA

— **Mianowania.** Starszymi lekarzami wojskowymi w rezerwie pułków galicyjskich mianowani: lekarz asystent dr. Wojciech Weszelowszky, oraz elewowie lekarscy I klasy dr. Emil Rosenberg, dr. Aleksy Toth i dr. Michał Janocha.

Lekarz pułkowy I klasy dr. Józef Epstein w uznaniu zasług położonych w czasie operacyj na terytoryum okupowanem, otrzymał wyraz najwyższego pochwalnego uznania.

Major pułku pieszego nr. 58 Adolf Worliczek przeniesiony do pułku pieszego nr. 72.

= **Na przedstawienie** wydziału lekarskiego uniwersytetu Jagiellońskiego nadało c. k. Namiestnictwo, począwszy od bież. roku szkolnego, stypendyum z fundacyi ś. p. Maryi Rohmederowej, przeznaczone dla słuchaczów Wydziału lekarskiego, w kwocie 78 zł. Andrzejowi Chramcowi uczniowi IV roku wydziału lekarskiego.

(—) **Na uczczenie rocznicy** urodzin Mikołaja Kopernika a na dochód teatru w Poznaniu odbędzie się staraniem wydziału towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów politechniki we Lwowie pojutrze, w sobotę, w auli szkoły politechnicznej wieczorek deklamacyjno-muzykalny pod artystycznem kierownictwem p. Ludwika Marka a z udziałem grona amatorskiego i chóru lwowskiego.

(—) **Komitet zawiązany** za pośrednictwem starostwa w Łańcucie dla niesienia pomocy pogorzelcom w Grodzisku dolnem zebrał od dnia 1 stycznia 1882 r. do końca tegoż roku w gotówce 1732 zł. 81 ct., w naturaliach zaś 103 korcy. P. Amelia Kellermann ze Lwowa ofiarowała 50 zł., p. Drohojowska z Tapina 25 zł.; Łańcuckie towarzystwo zaliczkowe 250 zł., kasa oszczędności we Lwowie 400 zł., z wieczorku deklamacyjno-muzykalnego urządzonego w Łańcucie wpłynęło 187 zł., z takiegoż wieczorku w Leżajsku 40 zł., od członków wydziału rady powiatowej 30 zł., od pani baronowej K. Banhidy i za jej staraniem 212 zł., reszta wpłynęła od zwierzchności gminnych powiatu łańcuckiego a w części i kolbuszowskiego.

(—) **Bal urządzony** w Zaleszczykach na dochód Czerwonego Krzyża przyniósł czystego dochodu 184 zł.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu G. R. z wozu futro z czarnych niedźwiedzi o granatowym wierzchu, zaś pani J. B. również z wozu trzy przenoszone garnitury męzkie i bieliznę damską. — Złożono w policyi kartę zastawniczą zakładu kredytowego i zastawniczego nr. 09.456 na 4 nitki korali. — Aresztowano Maryę K. za kradzież srebra stołowego.

*** **Śmierć w płomieniach.** W Hosanach, w powiecie rudeckim, dzieci pozostawione bez nadzoru, bawiąc się zapałkami wzniecił pożar, w którym niemowlę leżące w kołysce utraciło życie. Winnych zaniedbania nadzoru nad dziećmi pociągnięto do odpowiedzialności.— W gminie powiatu brzeskiego Druszkowie pustym wybuchł pożar wewnątrz chaty gospodarza Maciosa i w mgnieniu oka prawie ogarnął ją całą. Macios, który właśnie podówczas znajdował się z dwojgiem swoich dzieci w izbie, starsze dziecko wyrzucił przez okno i naciskany żarem sam za niem wyskoczył, poczem, obwiązawszy sobie głowę mokrą szmatą, wszedł napowrót do płonącego domu po zostawione w komorze drugie dziecię w kołysce. Powiodło się też biednemu ojcu wynieść je z płomieni, lecz niemowlę było tak silnie poparzone, iż mimo wszelkiej pomocy wkrótce umarło.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie William Wonsworth, ostatni syn sławnego poety angielskiego, w 73 roku życia; w Berlinie jeden z najpierwszych finansistów pruskich Magnus, przeżywszy lat 76.

† **Ryszard Wagner,** słynny oryginalnością, niemiecki kompozytor muzyczny, jak już wiadomo z wczorajszej depeszy, nagle zakończył życie w Wenecyi. Mistrz ten tonów, w samychże Niemczech przez jednych uwielbiany nad miarę, przez innych zaś wyszydzany, posiadał w każdym razie talent wielce niepospolity i fantastycznie pchnął kompozycyę muzyczną na nowe tory. Z niejaką słusznością utwory jego nazwano „muzyką przyszłości", przyszłość bowiem dopiero rozstrzygnie o tym nowym kierunku i o mierze geniuszu jego twórcy. Na trwałą jednak pamięć w dziejach sztuki muzycznej zasłużył sobie zmarły już choćby ogromem swojej pracy twórczej na polu przeważnie muzyki dramatycznej, do której po największej części sam tekst także układał. Ryszard Wagner urodził się w roku 1813 w Lipsku i wcześnie utracił ojca. Matka zamiłowana w muzyce dała go kształcić w niej od 11 roku życia. Już w trzy lata później młody muzyk skomponował sonatę i kwartet, które zwróciły na niego uwagę znawców. Po ukończeniu studyów filozoficznych i estetycznych w uniwersytecie lipskim rozpoczął Wagner gruntowne studya kontrapunktu u Weinlinga. Pierwsze jego większe utwory symfoniczne doznały jak najlepszego przyjęcia; coraz więcej wszakże młody kompozytor oddalał się od swego wzoru, Beethovena, a tem samem coraz więcej narażał się krytyce, która może najbardziej konserwatywną jest na polu muzyki. Ciężką więc przez lat wiele przebywać musiał Wagner walkę, cierpiał nawet niedostatek, nim znalazł wielbicieli swojego talentu w kilku dostojnych osobach, mianowicie zaś w królu bawarskim Ludwiku, który powołał go na swój dwór, dostarczył mu środków do dalszej pracy i obdarzył go osobistą swoją przyjaźnią. Z licznych oper Wagnera prawie żadna nie utrzymała się na scenie polskiej. Zmarły ożeniony był z córką Liszta, wdową po Bülowie, i zostawił kilkoro dzieci.

— **Bal straży bezpieczeństwa** w Wiedniu, który się odbył przedwczoraj w *Colosseum* Schwendera, zgromadził przeszło 8.000 uczestników i przyniósł około 14.000 zł. czystego dochodu.

— **Zmowa robotników.** Od przedwczoraj zawiesili robotę w Wiedniu czeladnicy kowalscy i kołodziejscy, domagając się podwyższenia płac.

— **Turniej bilardowy** odbył się w ostatnich dniach w Wiedniu. Z długiego szeregu zapaśników trzej w końcu stanęli do ostatecznego zapasu o nagrody: Etscher, Kremser i Kaufmann, a ten ostatni po zaciętej walce zdobył palmę pierwszeństwa we wszystkich formach gry bilardowej i oprócz medalu „mistrzostwa" otrzymał dwie premie: 100 zł. oraz trzy dukaty.

— **Wielkie burze** ponownie w ostatnich dniach srożyły się nad wyspami W. Brytanii, a z niemi deszcz ulewny, który spowodował wystąpienie licznych rzek z łożysk. I znowu u wybrzeży zdarzyło się mnóstwo nieszczęśliwych wypadków w skutek rozbicia się statków. Liczba ofiar, jakie pochłonęły wzburzone fale u samych wybrzeży hrabstwa Glamorganshire, wynosi 53. W pobliżu Harwich rozbił się parowiec norweski, a wysłane mu na pomoc statki z powodu gwałtownego nawału fal nie mogły się zbliżyć do tonącego okrętu. Kiedy im w końcu się to powiodło, znaleziono rozbity tułów okrętowy zupełnie pusty; cała osada zginęła bez śladu. W skutek ulewnych deszczów dolina Tamizy w całej swojej szerokości stoi pod wodą. Najdotkliwiej dała się powódź we znaki mieszkańcom Windsoru i Etonu. Zalana jest na stopę wysoko cała najbliższa okolica Londynu. Wielkie spustoszenia zrządził również wylew rzeki Lea. Około 50 ludzi utraciło w powodzi życie. W pobliżu miejscowości Banbury, w hrabstwie oksfordzkiem, towarzystwo, wracające wozami z polowania, zaskoczone zostało przerwaniem chmur w czystem polu. Zacinano konie, aby tylko dostać się cóprędzej do mieszkań ludzkich, ale wszelkie wysilenia były daremne. Woda na drodze przybierała tak gwałtownie, że ucieczka była niemożliwą i całe towarzystwo złożone z dziesięciu panów utonęło. Wozy i konie powódź uniosła daleko od miejsca katastrofy.

— **Trzydniowa licytacya brylantów** Sary Bernhardt w Paryżu przyniosła przeszło 170.000 franków, podobno znacznie więcej, niż się sama artystka spodziewała, o co się postarali liczni wielbiciele jej niepospolitego talentu. Jubilerowie nie mogli się dolicytować niczego i drugiego dnia licytacyi nawet się nie stawili.

— **Dwa krwawe zajścia** notuje ostatnia kronika wiedeńska. W Ottakring tokarz Wacław Stuhlik w przystępie nieuzasadnionej zazdrości małżeńskiej pchnął nożem, który poprzednio dobrze wyostrzył, swoją żonę, a następnie siebie. Gdy jednak lekko się tylko skaleczył, obwiesił się na ścianie. Odcięto go jednak i przywrócono do życia. Rany obojga małżonków są ciężkie. — Na Waehring posługacz August Watzek, pijak nałogowy, wpadł do mieszkania swej żony, która z nim nie żyła i dobywszy rewolweru groził jej zastrzeleniem. Na krzyk napadniętej nadbiegł policyant, do którego Watzek strzelił, lecz chybił. Ścigany następnie przez kilku policyantów jeszcze raz dał ognia, strzał wszakże szczęściem nie zranił nikogo. Nakoniec Watzek, widząc się otoczonym, strzelił sobie w usta i zranił się śmiertelnie.

— **Nowy rodzaj pocisków.** Z Dundee donoszą jednemu z dzienników angielskich: Anna Huper, ośmnastoletnia mężatka, pokłóciła się w tych dniach z małżonkiem, który jest handlarzem zboża. W zapale walki miss Huper pochwyciła swoje dzieciątko, liczące sześć tygodni zaledwie, i z taką siłą cisnęła niem mężowi w twarz, iż z roztrzaskaną główką padło na ziemię.

— **Liczba scen niemieckich** w Europie wynosi według ostatniego *Theater-Almanach* 264 (nie licząc teatrów letnich), a między niemi znajduje się 26 teatrów nadwornych, 132 krajowych i miejskich t. j. subwencyonowanych przez kraje lub gminy, wreszcie 65 teatrów prywatnych, jeden akcyjny (w Zurychu) i 39 wędrownych. Liczba aktorów oraz personalu technicznego, zatrudnionych w tych teatrach wynosi 27.332. Najliczniejszy personal posiada wiedeńska opera nadworna, gdyż 1.029 osób. Z teatrów miejskich największy pod tym względem jest frankfurcki, zatrudniający stale 433 osób. Obydwa teatry nadworne w Wiedniu liczą 1284 pracowników, podczas gdy królewskie sceny w Berlinie tylko 398. Wszystkie niemieckie sceny nadworne w liczbie 26 posiadają 6.157 pracowników, a mianowicie 682 artystów

dramatycznych, 278 spiewaków solowych. 944 chórzystów, 507 tancerzy, 65 statystów, 1359 muzyków w orkiestrze i 2322 administratorów inspicyentów, maszynistów, dekoratorów, garderobiarzy i t. d.

Wydawnictwa Akademii.

XII.

(*r*) Tom czwarty podaje ciekawą i przyczyniającą się wielce do zrozumienia rozwoju prawa niemieckiego w Polsce rozprawę dr. Michała Bobrzyńskiego: „O założeniu wyższego i najwyższego sądu prawa niemieckiego na zamku krakowskim.“ Nie mieliśmy wprawdzie podręcznika historyi polskiej, któryby przemilczał o fakcie założenia sądu niemieckiego przez Kazimierza Wielkiego w Krakowie, wszakże nie omawiano dokładnie kwestyi, w jakim stosunku fakt ten zostaje do dawniejszego rozwoju niemieczczyzny w Polsce, na czem polegały doniosłość i znaczenie jego, jaką wreszcie organizacyę miały dawniejsze sądownictwo i w ogóle osady niemieckie w Polsce, w jakich wreszcie punktach różniły się one od analogicznych instytucyj prawnych w samychże Niemczech. Oto szereg pytań, które dokładnie omawia i rozbiera rozprawa prof. Bobrzyńskiego. Rzecz nie jest wprawdzie zupełnie ukończona; autor zatrzymał się bowiem na trzeciej części rozprawy, nie dając nam dotąd ciągu dalszego. Z tem wszystkiem jednak rozprawa rzuca wiele ciekawego światła na stosunek żywiołu niemieckiego do ludności rodzimej w Polsce, zwłaszcza zaś na jeden z peryodów najgwałtowniejszej walki obu elementów, jaki się objawia w ciągu wieku XIV. W obszernym wstępie rozbiera i ustala autor sporną datę założenia sądu wyższego prawa niemieckiego w Krakowie, oświadczając się za rokiem 1365; wreszcie podaje krytyczne wydanie tekstu odnośnego przywileju fundacyjnego

Drugą, sporą część tomu czwartego zajmuje rzecz p. t. „Archiwa w W. X. Poznańskiem i w Prusiech wschodnich i zachodnich.“ Jestto sprawozdanie z podróży archiwalnej, odbytej przez dr. Stanisława Smolkę z polecenia komisyi historycznej w r 1874. Sprawozdawca przejrzał następujące archiwa: w Poznaniu archiwum kapitalne i t. z. archiwum rządowe; w Gnieźnie archiwum kapitulne konsystorskie, tudzież bibliotekę kapitulną; w Trzemesznie archiwum opactwa kanoników regularnych; dalej archiwum miejskie gdańskie, archiwum toruński, tudzież archiwum krajowe ziem pruskich. W sprawozdaniu tem przedstawia i wylicza autor ważniejsze zabytki wyszczególnionych tu zbiorów, o ile zwłaszcza odnoszą się do dziejów Polski po rok 1572, a to stosownie do polecenia komisyi historycznej; mimo to jednak przekracza niekiedy powyższą granicę chronologiczną, dając wiadomość i o zabytkach z późniejszych czasów. Sprawozdanie wydobyło z zapomnienia wiele rzeczy ukrytych dotąd i nieznanych i zwróciło na nie uwagę świata uczonego. Szkoda tylko, że autor nie dał nam opisu archiwum królewieckiego, jednego z najbogatszych i najważniejszych dla historyi polskiej z pośród archiwów pruskich, którego materyały swojego czasu służyły Voigtowi za główną podstawę w kreśleniu znanego i obszernego dzieła *Geschichte Preussens*.

W tomie piątym zamieścił przedewszystkiem dr. August Sokołowski rozprawę p. t. „Elekcya czeska po śmierci Zygmunta Luksemburczyka“. Rozprawa zajmuje się ciekawym epizodem polityki polskiej z lat 1437 do 1439, zmierzającej do osadzenia na tronie czeskim Kazimierza Jagiellończyka po śmierci ostatniego męskiego potomka dynastyi Luksemburskiej, Zygmunta († 1437). Jako kontrkandydat wystąpił Albrecht Habsburski, mąż jedynaczki Zygmunta, Elżbiety, oparty na stronnictwie katolickiem w Czechach, podczas gdy Utrakwiści i Taboryci popierali królewicza polskiego. Przyszło z tego powodu do wyprawy wojsk polskich na Czechy pod wodzą Sędziwoja z Ostroroga, gdy jednak Albrecht przeważną siłą zmusił Polaków i sprzymierzoną część Czechów do zajęcia pozycyi obronnej na Taborze, a dywersya brata Kazimierzowego, Władysława, nie polepszyła sprawy, pośredniczył sobór bazylejski w zawieszeniu broni w Namysłowie, przyczem ułożono zjazd obu monarchów. Tymczasem śmierć Albrechta, która niebawem (r. 1439) nastąpiła, i nowy układ stosunków politycznych, nadały sprawie kandydatury Kazimierza na tron czeski odmienny obrót.

Rzecz dr. Antoniego Lewickiego p. t. „Mieszko II“, napisana gruntownie, a na podstawie krytycznego i wyczerpującego rozbioru źródeł stawia osobistość następcy Bolesława Chrobrego, znaną dotąd w historyi polskiej pod pogardliwą nazwą Mieczysława Gnuśnego, w nowem, a odmiennem od dotychczasowych zapatrywań świetle. Urok rządów wielkiego założyciela potęgi polskiej rzucił zanadto wielki cień na osobę jego syna, który nie sprostał wprawdzie ojcu pod względem zdolności i wytrawności politycznej, wszakże niesłusznie uchodził dotąd w podręcznikach dziejów naszych za jednego z najniedołężniejszych władców Polski. Rozprawa dr. Lewickiego jest pod wielu względami rehabilitacyą zniesławionego księcia. W ośmiu dodatkach rozwiązuje autor kilka kwestyj spornych, zostających w związku z głównym tematem.

Pan A. H. Kirkor podaje nadzwyczaj ciekawą rozprawę, napisaną na podstawie wycieczki swej archeologicznej na Pokucie (r. 1874) p. t. „Pokucie pod względem archeologicznym“. Z pięciu części tej pracy, pierwsze cztery zawierają dział opisowy, ostatnia wywody naukowe. Przedstawia więc autor przedewszystkiem zdobycze archeologiczne zebrane w ośmnastu miejscowościach powiatów tłumackiego, horodeńskiego, śniatyńskiego i kołomyjskiego; i tak naprzód opisuje znalezione kości zwierząt olbrzymich, odszukane jaskinie, grodziska, zamczyska, wały, szańce, szlaki i mogiły, zastanawia się nad zabytkami bałwochwalczemi, jako to posągami bogów i zwyczajami pogańskiemi, śledzi śladów źródeł historycznych, wreszcie osobno przedstawia rezultaty rozkopania kilku ważniejszych kurhanów i mogiłek. W końcu przystępuje do wywodów naukowych. Przedewszystkiem stwierdza, że archeologiczne zabytki pokuckie dowodzą odległej przeszłości, kiedy ludzie zaledwie zaznajomili się z bronzem, a nie zaniechali jeszcze zupełnie używania wyrobów z kości i kamienia, przyczem oświadcza się przeciw zdaniu niektórych archeologów, jakoby u nas nie dała się odróżnić odrębna epoka czystego bronzu. Co do mogił pokuckich dochodzi do wyniku, że urządzenie ich tak zewnętrzne jak i wewnętrzne wskazuje niewątpliwie na pochodzenie słowiańskie. Wreszcie porusza kwestyę z antropologii, do jakiej rasy zaliczyć należy znalezione czaszki. Przy sposobności tej występuje przeciw teoryi dra Kopernickiego, który oświadczył stanowczo, że czaszek długogłowych nie można zaliczyć ani do ruskich ani do słowiańskich w ogóle, przyczem wskazując na toczący się właśnie i niezałatwiony dotąd spór w tej kwestyi między najznakomitszymi antropologami, nie wyklucza możliwości przeciwnego twierdzenia, za którem mocno przemawia charakter mogił pokuckich niewątpliwie słowiański.

W szeregu dodatków, zamieszczonych na końcu tomu piątego spotykamy przedewszystkiem dokładny opis archiwum w Mitawie przez Klemensa Kanteckiego; dalej sprawozdanie komitetu do ułożenia planu systematycznej encyklopedyi prawniczej; odezwę komisyi prawniczej w przedmiocie zebrania prawa zwyczajowego, przysłów i wyrazów prawnych w Polsce; sprawozdanie Piotra Umińskiego i J. N. Sadowskiego z wycieczek odbytych w okolice przyległe rzece Rudawie, wreszcie rzecz o poszukiwaniach zabytków pierwotnych w okolicach Krakowa.

OSTATNIA POCZTA

Wybór uzupełniający posła do Izby deputowanych Rady państwa z okręgu wyborczego miast Stanisławów-Tyśmienice w miejsce dr. Ignacego Kamińskiego rozpisany został na dzień 29 marca b. r.

Izba panów zebrała się wczoraj, jak już o tem doniósł telegram, na pełne posiedzenie i po załatwieniu formalnych czynności rozpoczęła dyskusyę nad ustawą przemysłową.

Referent hr. Blome uzasadniał potrzebę nowej ustawy przemysłowej i mówił między innemi: Obecne społeczeństwo europejskie, utraciwszy naturalną organizacyę, dąży do wytworzenia nowych stanów produkcyjnych. W ogóle panuje niezadowolenie i gorycz, w klasach robotniczych bieda i nędza, nad wszystkiem zaś zapanowała oligarchia kapitału. Początek tej sytuacyi tkwi w rewolucyi 1793 r, która proklamowała wolność trzeciego stanu i wolność nieograniczonego użycia kapitału. Mowca nie jest zwolennikiem zaśniedziałych czasów — epoki cechów. Równe poszanowanie dla praw wszystkich, to prawdziwa wolność. Przy istniejących atoli swobodach wytworzył się pauperyzm i przewaga wielkiego kapitału. Mowca pragnie tylko położenia tamy wielkiemu kapitałowi, aby nie absorbował wszelkich sił. Projekt do ustawy jest dziełem ruchu, wnikającego głęboko w warstwy ludowe. Mowca zaleca przyjęcie wniosku, dziękuje rządowi za inicyatywę i oczekuje rychłego przedłożenia wniosków w sprawie polepszenia losu robotników fabrycznych i włościan.

Do głosu zapisali się przeciw wnioskowi p. Plener i hr. Toggenburg, za wnioskiem dr. Randa i hr. L. Thun.

Plener (ojciec) w dłuższej mowie występuje głównie przeciw dowodowi uzdolnienia, który według niego jest pierwszym krokiem do usunięcia wolności zarobkowania. I po stowarzyszeniach zorganizowanych na podstawie nowej ustawy nie można się więcej spodziewać, niż po dotychczasowych.

Profesor Randa odpiera zarzuty poprzedniego mowcy. Uważa dowód uzdolnienia jako formę, technicznie i etycznie uzasadnioną. Zamiast zbytecznych szkół wydziałowych, powinienby rząd zakładać szkoły przemysłowe. Rządowi należy się uznanie za inicyatywę w stworzeniu tej ustawy.

Hr. Toggenburg przemawia przeciw projektowi, mianowicie przeciw dowodowi uzdolnienia i broni wolności zarobkowania, którą za konieczną uznaje.

Hr. Leon Thun odpiera zarzuty, przeciw ustawie podniesione. Reakcya objawiająca się na wszystkich polach przeciw manchesterskim doktrynom nie jest wstecznictwem ale przeciwnie postępem. Mowca przemawia za rozprawą szczegółową i zastrzega sobie wniesienie poprawek.

Scrinzi przemawia przeciw ustawie i broni zupełnej wolności zarobkowania. Gdy zapisany przeciw ustawie mowca hr. Salm zrzekł się głosu, zamknięto ogólną rozprawę i posiedzenie. Dzisiaj zostanie przeprowadzoną dyskusya szczegółowa.

Komisya budżetowa ukończyła obrady nad poruczonym jej przedmiotem. Według zestawienia tej komisyi cały niedobor będzie wynosił 28,644.291 zł., a więc o trzy miliony mniej niż rząd preliminował.

Komisya kolejowa przedyskutowała już całe przedłożenie rządowe o czesko-morawskiej kolei transwersalnej, pozostawiając w zawieszeniu tylko artykuł IX zawierający przepisy dla tych linij, w których kolej transwersalna będzie się krzyżowała z istniejącemi już kolejami. Artykuł ten zostanie załatwiony dopiero po wysłuchaniu opinii p ministra handlu.

Komisya przemysłowa zbierze się dzisiaj wieczorem dla przeprowadzenia dyskusyi szczegółowej nad projektem o zaprowadzeniu inspektorów przemysłowych.

W parlamentarnej komisyi śledczej, wybranej dla zbadania sprawy Kamińskiego i Schwarza, po dokonaniu wyboru biura, o czem doniósł nam już wczoraj telegram, wywiązała się dłuższa dyskusya nad *modus procedendi*. Komisya uchwaliła zachować przebieg narad w jak najściślejszej tajemnicy.

Wczorajszą depeszę o posłuchaniu deputowanych słoweńskich u p. ministra sprawiedliwości dr. Prażaka uzupełniamy kilku szczegółami z dzienników wiedeńskich. Na posłuchaniu, na którem byli także wszyscy posłowie słoweńscy z Styryi i Karyntyi, podniesiono sprawę równouprawnienia języka słoweńskiego w sądach i urzędach. Posłowie uskarżali się, że sądy załatwiają podania słoweńskie po niemiecku, że nawet w procesach drobiazgowych referują wyroki w języku niemieckim, że robią trudności przy zaciąganiu słoweńskich dokumentów do ksiąg hipotecznych, żądają od przełożonych gmin słoweńskich, aby korespondowały po niemiecku, słowem, że starają się na każdym kroku upośledzić język słoweński P. minister oświadczył na to, że sprawę równouprawnienia języka słoweńskiego ureguluje niebawem na drodze ustawodawczej i zarządzi co potrzeba, aby właściwe organa zastosowały się ściśle do przepisów, wydanych już w drodze rozporządzenia.

Jak już wiadomo, odpowiedź papieża na list cesarza niemieckiego wychodzi z zasady, że układy w kwestyi donoszenia rządowi o nominacyach duchownych (*Anzeigepflicht*) powinny iść *pari passu* z rewizyą zasadniczej części ustaw majowych, obejmujących oprócz obowiązku donoszenia także nadzor rządowy nad seminaryami, kwestyę uzdolnienia duchownych, przysięgę biskupów, trybunał kościelny i inne. *Germania*, donosząc o tej odpowiedzi, pisze, że jak dawniej tak i teraz rewizya ustaw majowych jest jądrem sytuacyi. Kościół skłania się do koncesyi organicznej natury i oczekuje ze strony władzy zwięzłego i jasnego oświadczenia, któreby dawało wszelką rękojmię, że rząd na ustępstwa kościoła odpowie równą miarą. Gdyby ks. kanclerz chciał stać i nadal na stanowisku polityki z r. 1880, która kazała wyrzec się nawet nadziei rewizyi organicznej, w takim razie Stolica św. nie mogłaby zrealizować zamierzonych przez siebie koncesyj.

Według depeszy paryskiej do *Koeln. Z.* rezultat głosowania w senacie nad projektem o pretendentach wywołał wielkie niezadowolenie w kołach republikańskich. Pomiędzy deputowanymi Izby panuje wielkie rozdrażnienie. Członkowie skrajnej lewicy i lewicy republikańskiej objawili zamiar podjęcia no nowo radykalnego wniosku Floqueta. Ma to być odpowiedź na uchwałę senatu. (*Obacz depesze*).

Tylko w jednej części wczorajszego nakładu *Gazety* umieszczony telegram o przebiegu posiedzenia Izby deputowanych podajemy w obszerniejszem streszczeniu. Na wstępie posiedzenia zdarzył się zabawny epizod. Jakiś człowiek na trybunie zajętej przez publiczność począł wołać i protestować przeciw pogwałceniu swoich praw. Był to znany Naundorf, syn owego zegarmistrza, co chciał uchodzić za syna Ludwika XVI. Po przywróceniu porządku minister Devés przedłożył Izbie projekt o pretendentach, uchwalony przez senat. Izba odrzuciła najpierw wniosek bonapartysty Jolibois, który żądał narad wstępnych, czy w ogóle ma być projekt wzięty pod obrady. Odrzuciła również wniosek Cassagnaca, który żądał przekazania projektu senatu nowej komisyi, a prezes Brisson oznajmił, że deputowany Cassagnac życzy sobie interpelować rząd z powodu naruszenia praw parlamentarnych, gdyż cały rząd po uchwale senatu powinien był wziąć demisyę. Cassagnac dodaje, że radby wiedzieć, jakiem czołem i jakiem prawem ministrowie zajmują jeszcze krzesła w Izbie? Izba wśród ogólnego śmiechu odracza dyskusyę nad interpelacyą Cassagnaca na cały miesiąc. Wywiązała się jeszcze bardzo drażliwa scena z powodu, że deputowany Faure zarzucił rządowi nikczemne tchórzostwo, za co uległ cenzurze. Po posiedzeniu minister Mahy wyzwał Faure'a na pojedynek.

Utrzymuje się mniemanie, że Izba odrzuci projekt Waddingtona. W komisyi Izby, która się natychmiast zebrała, objawiły się trzy opinie Jedni żądali po prostu wznowienia wniosku Floqueta i przesłania go senatowi, inni radzili nie przedkładać żadnego projektu, lecz wezwać rząd, ażeby zastosował do książąt, którzy są oficerami, środki podyktowane prawami i regulaminem armii. Inni nakoniec żądali zastosowania projektu Barbeya z pewnemi poprawkami. Z dzienników, które przyczyniają się do coraz większego rozdrażnienia umysłów, rozpoczęły znowu namiętną walkę przeciw senatowi *Repub. Française* i *Justice*. Pisma radykalna toczą ją oddawna.

Morning Post donosi ponownie, że Gladstone pragnie spokoju i dlatego myśli stanowczo uchylić się od spełnianych dotychczas obowiązków pierwszego ministra i spocząć w Izbie lordów.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu, że wyznaczenie terminu dla koronacyi carskiej zniewoliło gabinet włoski do zwrócenia całej uwagi na kwestyę obsadzenia opróżnionej posady ambasadora włoskiego w Petersburgu. Mianowanie następcy p. Nigry ma nastąpić w tym jeszcze miesiącu. Koła decydujące zwróciły uwagę na obecnego ambasadora w Konstantynopolu hr. Cortiego, który został już powołany do Rzymu. Gdyby hr. Corti odmówił, zostałby wysłany do Petersburga albo dotychczasowy poseł w Monachium, poseł hr. Barbolani, lub też hr. Greppi, który reprezentuje Włochy w Madrycie. Wiadomość o projekcie zamianowania ambasadorem w Petersburgu barona Blanca, nazywa korespondent *Pol. Corr.* zupełnie bezpodstawną i dodaje, że gdyby hr. Greppi otrzymał ambasadę petersburską, baron Blanc zostałby mianowany posłem w Madrycie.

Według *Times* między gabinetami berlińskim, wiedeńskim, rzymskim i petersburskim odbyła się już ostateczna wymiana zdań w sprawie proponowanej przez okólnik Granvilla organizacyi Egiptu Nastąpić miało porozumiene przychylne w zasadzie angielskiemu projektowi. Rząd angielski miał otrzymać w tej mierze ustne zapewnienia, lubo nie nastąpiła jeszcze odpowiedź w drodze urzędowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zagrzeb, 14go lutego. W nocy zrabowano wóz pocztowy z przesyłkami pieniężnemi w lesie Berezowickim koło Osieku. Pocztyliona zabito.

Berlin, 14 lutego. *Nordd. Allg. Ztg.* kategorycznie zaprzecza pogłosce o demisyi ministra wojny Kameckego i mówi: U nas nie jest zwyczajem ani w czasie pokoju ani w czasie wojny opuszczać pozycyi, z której się walczy.

Austro-niemiecka konferencya kolejowa została zamknięta.

Cesarz wystosował do marszałka Moltkego pismo z uznaniem z powodu jego ostatniej mowy w parlamencie.

Paryż, 14 lutego. Freycinet odwiedził dziś rana Grevyego, który rozmawiał z nim o ogólnej sytuacyi, ale nie zrobił sam żadnej propozycyi. Freycinet ograniczył się do objawienia swoich uwag i spostrzeżeń. Grevy zapewne bezzwłocznie wezwie na naradę prezydentów obu Izb. Chociaż gabinet wziął demisyę, mimo to jeszcze prowadzić będzie funkcye.

Dziś przyjmował Grevy delegatów stanu kupieckiego i przemysłowego, którzy wręczyli mu petycyę zwracającą uwagę na krytyczną sytuacyę spowodowaną częstemi przesileniami gabinetowemi. Grevy oświadczył, że sam najwięcej czuje trudności położenia i starać się będzie wszelkiemi środkami podnieść handel i przemysł.

Podpisy na petycyi reprezentują już kapitał około 200 milionów. Dalsze podpisy z Paryża i prowincyi są oczekiwane.

Komisya Izby dla ustawy o pretendentach uchyliła jednogłośnie i bez dyskusyi uchwalony w senacie wniosek Waddingtona, następnie odrzuciła wniosek Barbeya 6 głosami przeciw 5, a przyjęła pierwszy wniosek Floqueta. Marcou wybrany sprawozdawcą.

Nowy York, 14 lutego. Woda na rzece Cincinat opada. 3500 robotników straciło zarobek. 1000 domów pod wodą. Liczba osób, które zginęły, jest mniejsza, aniżeli pierwotnie przypuszczano.

Petersburg, 15 lutego. Policya śledzi bezustannie i ściga nietylko w mieście, lecz i w okolicy podejrzane indywidua.

Dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa w czasie koronacyi sformowany zostanie korpus z 2000 policyantów pod nazwą „służby kremlińskiej“.

Wkrótce wysłani zostaną specyalni ambasadorzy dla zaproszenia na koronacyę dworów zagranicznych. W czasie koronacyi będzie obradował w Moskwie Synod najświątobliwszy.

Strasburg, 15 lutego. Papież, ulegając usilnym prośbom biskupa Raess, uwolnił go od zarządu dyecezyi, który powierzył biskupowi Stumpf, mianując go administratorem.

Paryż, 15 lutego. Grevy konferował wczoraj wieczór z Brissonem a dziś konferować będzie z Leroyerem, poczem rozmówi się jeszcze z kilku wpływowymi członkami senatu i Izby.

Trzy biura lewicy odrzuciły wniosek Floqueta a przyjęły wniosek Barbeya. Większość Izby nie zgadza się więc z większością komisyi.

Paryż, 15 lutego. Kombinacyę utworzenia gabinetu pod egidą Freycineta można uważać za rozchwianą. Freycinet sam przyznaje, że ani w Izbie, ani w senacie nie potrafiłby zdobyć sobie stanowczej większości, i dlatego nie chce podjąć się misyi złożenia nowego gabinetu. Prezydent Grevy zaprosi na naradę prezydentów obu Izb.

Londyn, 15go lutego. Okręt austryacki „Cesarzowa Elżbieta“, największy żaglowiec austryackiej marynarki handlowej, płynąc z Kadyksu zapalił się i zatonął. Załoga ocalała.

Londyn, 15 lutego. Zachowanie się Rumunii w sprawie dunajskiej jest w ogóle przedmiotem surowej krytyki. Wiadomość kilku tutejszych dzienników, jako jedno z mocarstw miało otrzymać mandat do wykonania uchwał konferencyi londyńskiej, jest zupełnie bezpodstawną. Nie pełnomocnictwo lecz cała Europa zgodnie i solidarnie poczyni kroki w Bukareszcie.

Eksцесarzowa Eugenia kazała ogłosić, że wizyta księcia Napoleona nie ma nic wspólnego z polityką. Nie są jej nawet znane plany księcia.

Nowy York, 15 lutego. W skutek deszczów wody Ohio ciągle wzbierają. W New-Albany (Indiana) 600 rodzin jest bez przytułku, w Jeffersónville 5000 osób.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 lutego 1883, godzina 1, min. 45. Losy kredytowe 170·75, Węg. akcye kredyt. 290·56, Akcye anglo-austr. 117·75, Akcye banku Union 114·50, Akcye kolei Karola Ludwika 302·75, Akcye kolei północnej 273·50, Akcye kolei południowej 141·30, Akcye kolei Alföld. 168.—, Akcye kolei Elżbiety 210·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168·— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 162·—, Wiedeńskie losy 123·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·75, Losy regulacyi Cisy 109·50, Losy tureckie 24·75. Węgierska renta 118·60, Akcye banku związkowego 109·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—. Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·18¼, Węgierskie losy 115·25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 14 lutego 1883, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 292·50, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 303·—, Południowa —·—, Renta papierowa 78·25, Galicyjskie listy zastawne 100·60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 99·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·50½, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 15 lutego 1883, godzina 10, min. 35. Akcye kredytowe 292·10 Anglo-Austr. 118·—, Unionbank 114·50, Kolej Karola Ludw. 302·50, Południowa 141·— Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·— Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor ·50— Rubel papierowy 1·18 Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z d. 14 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10· do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·50 do 31·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.64 do 9·66 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 13 88 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 189·75 m, żyto —·— m., spiritus 52·50, olej rzepakowy 80·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 59 90 fr., olej rzepakowy 107·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Zwraca się uwagę na ogłoszenie **Wody lecznicze gazowe** w dzisiejszym numerze umieszczone.

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego).

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przepółnocą pociąg pospieszny, o godz. 4 min 53 rano pociąg osobowy, o godz 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 in.m 52 po południu i o godz. 11 min 1 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 30 po południu i o godz 10. min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 20 przed południem mięszany

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 4 min 5. rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 13 rano i o godz. 3 min 39 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 50 rano i o godz. 4 min. 12 po południu ociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 15 lutego

E. $= 14^m\ 24,^s_{85}$. $\Theta_0 = 21^h\ 40^m\ 20,^s_{24}$.

Zachód słońca 14go lutego 5h. 13m.,9.; wschód o 19h. 10m,5.

13 lutego 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$743_{,00}$	$744_{,47}$	$744_{,98}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+0_{,2}$	$-4_{,7}$	$-10_{,5}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-1_{,2}$	$-3_{,2}$	$-11_{,0}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$3_{,5}$	$2_{,4}$	$1_{,7}$
Wilgotność powietrza względna w %.	74	67	83
Stan nieba.	2	0	0
Kierunek wiatru.	se.	se.	ese.
Moc wiatru	2	2	1
Ilość opadu mierzona o 2^h $0_{,0}$ mm.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $+0_{,2}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h $-8_{,6}$.			

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł.. **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie: ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 lutego 1883.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	301	—	304	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166	50	169	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	300	50	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	65	98	65
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	91	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	65	98	65
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	75	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	60	101	60
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	75	97	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	75	100	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	94		96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pro. m. k.	97	25	98	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	53	5	63
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	73	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	17—	1	19—
100 marek niemieckich	58	20	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 12 lutego 1883

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.85	78.—
luty-sierpień	77.95	78.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.35	78.50
kwiecień-październik	78.35	78.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	118 25	119.—
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	129.90	130.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	137.—	138.—
„ „ 1864 po 100 zł.	170.75	171.—
„ „ 1864 po 50 zł.	170.50	171.—
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.—	147.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.45	92.60
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	96.45	96.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	96.75	97.50
Galicyi	97.60	98.10
Niższej Austryi	105.—	106.50
Siedmiogrodu	97.50	98.—
Węgier	98.50	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116 70	117.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287.60	287 90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	875.—	885.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	825.—	827.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	598.—	600.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	209.75	210.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2730.—	2735 —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	300.—	300 25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	167.50	168.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	331.—	331.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	141.75	142.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.75	160.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.—	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	103.—
„ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106 50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.—	91.—
„ „ „ „ po 5 proct.	97.90	98.20
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.90	98.20
Gal banku hip. po 6 proc.	100.60	100.75
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.25	99.75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.45	100.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.50	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.40	93.70
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92 25	92.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.50
„ po 100 zł. w. a.	100.50	1 1.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr	98.50	98.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.30	93.70
z r. 1867	98.25	98 75
z r. 1868	92.75	93.25
z r. 1872	92.—	92.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	91.50	91.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.50	171.—
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107.75	108.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	21.75	22.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.60	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	36.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	—·—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.50	26.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ po 50. zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.25	27.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.50	37 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.80	120.—
Paryż za 100 fr.	47.50.—	47.55.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.62.—	5.64.—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.—	9.51.—
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 14 lutego 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	30
„ „ „ w srebrze	78	55
Renta w złocie	96	65
5% austr. renta marcowa	92	90
Akcye banku wiedeńskiego	827	-
„ „ kredytowego	292	10
Londyn	119	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	45

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.) z dnia 15 lutego 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 749.5mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 9.2°C. Psychrometr wilgotny — 10 5°C. Prężność pary 1.3mm. Wilgoć 60%. Zachmurzenie 0. Wiatr NE1. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 7.4°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 777.3mm.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 lutego 1883 r.

Hotel Angielski.

Pp. M. Czajkowski z Zerawy. M. Mniszek z Skwarzawy. I. Grodecki z Gaj. W. Wołodkiewicz z Brzozdowic. E. Zaklika z Domaszowa I Gall z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. F. Turowski z Krakowa E. Ditz z Lipska. Dr. Aronsohn z Krakowa. A. Goldstein z Bordo.

Hotel Europejski.

Pp K. Zieliński z Cichowy. S. Gniewosz z Przemyśla. E. Hemmel z Wiednia. M. Philip z Wiednia.

Hotel Kuhna.

Pp. T. Rudnicki z Brzozdowic. J. Saja z Majdana. E. Holenoty z Podlisek. J Schenker z Rawy.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. T. hr. Potulicki do Glinian. J. Zwolski do Bryniec. H. br. Wilczek do Samoklęsk. K. Winnicki do Turady. W. Madejski do Rolowa. K. Babecki do Laszek górnych. G. Załęski do Ickań

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 10. (980 3—3)

D y e t a r y u s z, obznajomniony z manipulacyą sądową znajdzie zatrudnienie od 1 marca 1883, w c. k. sądzie powiatowym w Ropczycach za wynagrodzeniem 20 do 25 złr. miesięcznie

---

L. 1292 (935 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich, ogłasza się konkurs na następujące posady: A) w powiecie trembowelskim. 1. Przy szkołach dwuklasowych, posady młodszych nauczycieli, a) w Budzanowie płaca 270 złr., b) w Janowie płaca 270 złr., c) w Kobyłowłokach płaca 240 złr., d) w Łoszniowie płaca 240 złr., e) w Strussowie płaca 270 złr. 2. Przy szkołach 1 klasowych etatowych: a) w Młyniskach płaca 300 złr. t. j. gotówką 205 złr 50 ct w. a i 26½ korca zboża. b) w Mogilnicy nowej płaca 400 złr. t. j gotówką 316 złr. i 24 korcy zboża. c) w Ostrowczyku, płaca 300 złr. t. j. gotówką 226 złr. i 20 korcy zboża. d) w Słobudce janowskiej, płaca 300 złr. t. j. gotówką 246 złr. i 16 korcy zboża. e) w Skomoroszu, płaca 300 złr. gotówką. f) w Tiutkowie, płaca 300 złr. gotówką. 3. Przy szkołach filialnych: a) w Bernadówce, płaca 250 złr. t. j gotówką 200 złr i 14 korcy zboża. b) w Boryczówce, płaca 250 złr. t. j. gotówką 212 złr. 50 ct. i 10 korcy zboża. c) w Humniskach, płaca 250 złr. t j. gotówką 180 złr. 38 ct. i 19 korcy, 28 garncy zboża. d) w Nałużu, płaca 250 złr. t. j. gotówką 212 złr. 50 ct. i 10 korcy zboża. e) w Podhajczykach, płaca 250 złr. t. j. gotówką 175 złr. i 20 korcy zboża. f) w Tyczynie nowym, płaca 250 złr. t. j. gotówką 190 złr. 40 ct. 18 korcy zboża i 1 kub. sąg drzewa g) w Załawiu, płaca 250 złr. t. j. gotówką 197 złr. i 15 korcy zboża. h) w Małowie, płaca 250 złr. t. j. gotówką 216 złr. 50 ct. i 12 korcy zboża. i) w Zubowie, płaca 250 złr. t. j. gotówką 175 złr i 20 korcy zboża. B. w powiecie husiatyńskim. 1. Przy szkołach dwu i więcej klasowych: a) posada drugiego nauczyciela w Krogulcu, płaca 300 złr. gotówką. b) posada nauczyciela kierującego w Czarnokońcach wielkich, płaca 450 złr. t. j. gotówką 355 złr. 50 ct. i 24 korcy. zboża c) posada młodszego nauczyciela w Czarnokońcach wielkich, płaca 240 złr. gotówką. d) posada młodszego nauczyciela w Chorostkowie, płaca gotówką 270 złr. e) posada młodszego nauczyciela w Husiatynie, płaca gotówką 270 złr. f) posada młodszego nauczyciela przy szkole 4. klasowej męskiej w Kopyczyńcach, płaca 270 złr. gotówką. g) posada nauczyciela w Kopyczyńcach, z obowiązkiem udzielania nauki religii mojżeszowej i hebrajskiego języka młodzieży izraelickiej przy szkole 4. klasowej męskiej i dwuklasowej żeńskiej, płaca gotówką 200 złr. 2. przy szkołach etatowych 1. klasowych: a) w Celejowie, płaca 300 złr. t j gotówką 261 złr. i 12 korcy zboża b) w Chłopówce płaca 300 złr. t j. gotówką 203 złr. 25 ct. i 27 korcy 27 garncy zboża. c) w Czabarówce płaca 300 złr. t, j. gotówką 220 złr. 25 ct. i 22 korcy zboża. d) w Krzyweńkiem, płaca 300 złr. gotówką. e) w Nizborgu nowym, płaca 300 złr. t. j. gotówką 254 złr. 50 ct. i 12½ korcy zboża. f) w Nizborgu starym, płaca gotówką 300 złr g) w Sidorowie, płaca 300 złr. gotówką. h) w Tłusteńkiem, płaca 300 złr gotówką i użytek z 2. morgów ogrodu. i) w Wasylkowcach, płaca 304 złr. 2 ct. gotówką i użytek z morgowego ogrodu j) w Woli czarnokonieckiej, płaca 300 złr. t. j gotówką 252 złr. i 12 korcy zboża. k) w Zabińcach. płaca 319 złr. 90 ct gotówką. 3. Przy szkołach filialnych: a) w Myszkowcach. płaca 250 złr. t. j. gotówką 212 złr. i 12 korcy zboża. b) w Olchowczyku, płaca 250 złr. t j. gotówką 177 złr. 50 ct. i 20 korcy zboża. c) w Suchodole, płaca 250 złr. t. j. gotówką 200 złr. 35 ct. i 13 korcy i 4 garncy zboża. d) w Tudorowie. płaca 250 złr. t. j. gotówką 214 złr. 50 cnt. i 10 korcy zboża Na wszystkich tych posadach gdzie nauczyciel zarządza szkołą, jest wolne pomieszkanie Prawo prezentowania nauczyciela wykonuje Rada szkolna miejscowa z wyjątkiem Mogilnicy nowej i Kopyczyniec, gdzie to prawo przyznano właścicielowi obszaru dworskiego. Kompetenci lub kompetentki posiadający kwalifikacyę do szkół pospolitych. winni wnosić podania należycie ostemplowane, zaopatrzone w dokumenta oryginalne lub w odpisach legalizowanych z wykazem dokładnym lat służby przy szkołach spędzonych od pierwszego mianowania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do trembowelskiej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie 6 tygodniowym licząc od pierwszego ogłoszenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej“. Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać.

Wszystkim zarządom szkół i radom szkolnym miejscowym w okręgu szkolnym trembowelskim podaje się do wiadomości.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Trembowla, 28 stycznia 1883.

Przewodniczący

R o z w a d o w s k i.

Upadłości.

L. 338. (1031 1—3)

Ces. król. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z d. 25 Grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Kisiela Rotha kramarza towarów bławatnych w Sokalu.

Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. sędziemu powiat. w Sokalu p. Dominikowi Drdackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Dr. Waleryana Filipowskiego w Sokalu, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzienia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 22 stycznia 1883 godzinę 10tą przed południem, przed c. k komisarzem konkursowym w Sokalu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Sokalu wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 marca 1883 i podać ją na terminie na dzień 15go marca 1883 godzinę 10 przed południem, przed c. k. komisarzem konkursowym w Sokalu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“. Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 4 stycznia 1883

L. 1871. (1017 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym, jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Samuela Wolfa Langingera kupca w Samborze zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu c. k radcy sądu krajowego Antoniemu Dyduszyńskiemu a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Fiternika.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej. jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie który na dzień 10 maja 1883 ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzien 21go lutego 1883 o godzinie 9tej przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w biegu post. konk. umieszczane będą w dodatku urzędowym do „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, dnia 12 lutego 1883

L. 5941. (1029 1—3)

Z powodu opóźnionego ogłoszenia edyktu z 4go stycznia 1883 l. 338 ogłaszającego konkurs Kisiela Rotha ze Sokala wyznacza się, w miejsce terminów, w powyższym edykcie wyznaczonym nowe terminy następujące a to:

1) do wyboru zarządcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli na dzień 28 lutego 1883 godzinę 10tą z rana.

2) do wniesienia zgłoszeń po dzień 1 kwietnia 1883.

3) ogólny termin likwidacyjny na dzień 16 kwietnia 1883 godzinę 10 z rana

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 12 lutego 1883.

Licytacye.

L. 56628. (651 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw ustnych tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akc Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2356 zł. 88 ct. z pn odbędzie się dnia 8go marca 1883 o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna sprzedaż w drodze licytacyi przedtem do Dwory Reitzes wedle dom. 35 pag. 230 n. 18 haer. & dom eod. pag. 241 n. 21 haer. a taraz wedle dom. 35 pag. 242 n. 22 haer. do Jechiela Jakóba 2 im. Lubarskiego i Ryfki z Reitzesów Lubarskiej należącej pod l. 517 ¾ we Lwowie, na którym to terminie realność ta za każdą cenę ofiarowaną, nawet niżej ceny wywołania 8000 zł. sprzedaną zostanie, że jako zakład (wadyum) kwota 400 zł. w. a. złożoną być ma.

Akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, wreszcie że dla nieobecnych Jakóba Jechiela 2 im. Lubarskiego i Ryfki z Reitzesów Lubarskiej, względnie dla tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców adwokat dr. Rogalski kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Bieliński, zaś dla nieobecnego Manescha lub Monescha Faybuszowicza alias Finkelsteina względnie dla tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież dla wszystkich tych, którzy po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po 26 czerwca 1882 rzeczone prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Siterski kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Hryszkiewicz mianowany został.

Lwów, dnia 20go stycznia 1883.

L 8329. (991 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 5 rat po 26 zł. i reszty kapitału 324 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 69 sub. 69 w Nowosielcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużników Stacha i Andrucha Sochanów i Maryjski Drohomireckiej własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiege dnia 8go marca, dnia 9go kwietnia i dnia 31go maja 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł. jako cena szacunkowa. Wadyum 80 zł.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, dnia 29 grudnia 1882.

L. 10760. (1026 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 29 sierpnia 1882 l. 6439 w numerach 225, 226 i 227 Gazety Lwowskiej z roku 1882 ogłoszonego, że do przymusowej lictyacyi połowy realności pod l. 10 w Falkensteinie w Starostwie Lwowskiem położonej, wyk. hip. 51 tejże gminy objętej, spadkobierców ś. p. Maryi Drummer własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie mianowicie 490 zł. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 8 marca 1883. o godzinie 10 rano na którym ta połowa realności za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 45 zł. w tusąd kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 31 grudnia 1882.

L. 8330 (992 1—3)

C k sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 23 rat po 12 zł z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 37 sub. 1 w Wierzbicy położonej ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużników Hawryły Atamanów względnie tegoż spadkobiercy Piotra Atamanów a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej, wreszcie Andrucha Atamanów i małoletnich Maruni Antoniego i Naści Zaleskich, jako też małoletnich Michała i Pałachny Atamanów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kred. włość. dnia: 8go marca, dnia 19go kwietnia i dnia 31go maja 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach, realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwotę 600 zł. w. a jako cena szacunkowa. Wadyum 60 zł.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, 29 grudnia 1882.

L. 28723. (526 1 -3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie składającej się z 16 już zapadłych rat po 21 zł. i resztującego kapitału 170 zł. 58 ct. odbędzie się w dniach: 13 marca, 16 kwietnia i 16 maja 1883, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 14 w Kantorowicach Macieja Rożka, Wiktoryi Rożkowej i Magdaleny Podsiadłowej

Cena wywołania 650 zł. wadyum 65 zł

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych z miejsca pobytu jest adw. dr. Propper w Krakowie

Kraków, 20 października 1882.

Licytacye.

L. 20140. (999 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mariem Greblerowej w kwocie 55 złr. 5 ct. odbędzie się dnia 26 lutego 1883, dnia 15 marca 1883 i dnia 30 marca 1883 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Romana Doliszrego własnej, tabularnej w Kołodziejówce pod l. k. 109 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 180 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 18 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Katzenellenbogen.

Stanisławów, 5 grudnia 1882.

L. 20141. (1000 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mariem Grebler w kwocie 55 złr w. a odbędzie się dnia 26 lutego 1883, dnia 15 marca 1883 i dnia 30 marca 1883 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Michała Dolisz nego własnej, tabularnej w Kołodziejówce położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 155 złr. a. w. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 15 złr. 50 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Katzenellenbogen.

Stanisławów, 5 grudnia 1882.

L. 6839. (945 2—3)

W dniach 6 marca 1883. 10 kwietnia 1883, i 7 maja 1883 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Lejzora Polonika własnej pod n. k. 261 w Busku położonej nietabulowanej, celem zaspokojenia sumy 41 złr. 62 ct a w. z pn. na rzecz Lewi Reh.

Cena wywołania 300 złr. w. a., wadyum 10%.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk, dnia 29 listopada 1882.

L 8328. (990 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 3 rat po 68 złr. 71 ct. i resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 699 złr. 9 kr z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 6 seb. rep. 35 w Stinkowcach położonej ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Onufrego Koman własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włośc. w dniach 8 marca 1883, dnia 19 kwietnia 1883 i dnia 31 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 1500 złr. jako cena szacunkowa

Wadyum 150 złr. w. a,

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, 30 grudnia 1882.

L. 4270. (927 3—3)

W dniach: 13 marca, 10 kwietnia i 15 maja 1883, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności Simona i Estery Tenerów własnej, numerem nieoznaczonej w Rozwadowie położonej. ciała tabularnego nie stanowiącej, celem wydobycia wierzytelności Mojżesza Schmida w kwocie 231 zł z pn.

Cena wywołania 460 zł wadyum 46 zł. sprzedaż nastąpi na 2 terminach pierwszych za lub wyżej ceny wywołania, na 3cim i niżej takowej.

Resztę warunków i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Rozwadów, dnia 15 września 1882.

L. 4585. (970 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do wiadomości, iż w celu zaspokojenia przyznanej Mnryannie Zygadłowej od Marcyanny Malinowskiej sumy 10 zł. i 3 zł. w. a. z pn. zostanie realność pod l. kons. 181/260 w Siemiechowie położona, ciała tabularnego nie mająca, dłużniczki własna, przez publiczną licytacyę w 3 terminach a to: dnia 15 marca, dnia 16 kwietnia i dnia 17 maja 1883, każdym razem o 10 godz. rano na miejscu w Tuchowie sprzedaną.

Wadyum wynosi 35 zł. Suma szacunkowa 160 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 27go grudnia 1882.

L. 4502 (960 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 1200 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tut. gmachu sądowym w trzech terminach, dnia 12 lutego, 5 marca i 16 kwietnia 1883 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod Nr. 12 w Faściszowej, dłużników Franciszka i Maryi Jaroszów własnej, obu zastawniczo opisanych i oszacowanych.

Cenę wywołania ustanawia się sumę szacunkową każdej z tychże realności, z których każda z osobna sprzedaną zostanie.

Realności te na pierwszym i drugim tarminie niżej ceny szacunkowej sprzedane nie będą, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, wszakże nie niżej nad łączną sumę 2000 złr. sprzedane zostaną.

Chęć kupna mający ma jako wadyum 10% ceny szacunkowej przed licytacyą z osobna co do każdej sprzedać się mającej realności do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum najwięcej dającemu na poczet ceny kupna zarachowanem, innym zaś licytantom natychmiast zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt o isani i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 5 grudnia 1882.

Z. 9077. (977 3—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Czortków wird zur Hereinbringung der Summe pcr. 2266 fl. 51 kr. ö. W. s. N.G. die executive öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Wolf Harlig gehörigen, einen Tabularkörper bildenden in Jagielnica sub. Nr. 281 gelegenen Realität zu Gunsten des Berl Schieber unter nachstehenden erleichterten Bedingungen bewilligt.

I. Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth dieser Realität im Betrage von 5069 fl. ö. W bestimmt.

II. Zur Vornahme dieser Lizitation wird bloß ein Termin auf den 15 Februar 1883, um 10 Uhr Vormittags im Gerichte angeordnet, wobei die frägliche Realität auch unter dem Schätzungspreis wird veräußert werden.

III. Das Vadium beträgt 10%, des Ausrufspreises also 506 fl. 90 kr. und ist im Baaren oder in pupillarmäßige Sicherheit gewährenden Effekten vor der Lizitation bei Gericht zu erlegen. Das vom Ersteher erlegte Vadium wird rückbehalten, dagegen das der übrigen Lizitanten nach Abschluß der Lizitation rückgestellt werden.

IV. Der Ersteher wird verpflichtet sein binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des das Lizitationsprotokoll zur Gerichtswissenschaft nehmenden Bescheides zwei drittel des Kaufpreises mit Einrechnung des beibehaltenen Vadiums im Baaren ins gerichtliche Depositum zu erlegen das restliche drittel des Kaufpreises kann er erst 6 Monate später ins gerichtliche Deposit einzahlen er muß aber in diesem Falle von dem bei ihm aushaftenden Restkaufpreise 6% Zinsen vom Erlagstage der ersten zwei drittel des Kaufpreises gerechnet, entrichten und dieselben bei Einzahlung des Restes des Kaufpreises gleichfalls ins Depositenamt abführen. Das Eigenthumsdekret wird ihm schon nach Entrichtung der ersten zwei drittel des Kaufpreises ausgefolgt, und der physische Besitz der erstandenen Realität übergeben werden, jedoch nur dann, wenn er den Restkaufpreis sammt 6/100 Zinsen tabularmäßig sichergestellt haben wird.

Die übrigen Bedingnisse können in der hierg. Registratur eingesehen werden. Für die unbekannten Gläubiger wurde zum Curator der hiesige Landesadvokat Dr. Czaczkowski bestellt.

Czortków, am 11 September 1882.

L. 4856. (882 3—3)

Am 15 März, am 16 April und am 16 Maj 1883, jedesmal um 10 Uhr Früh wird hiergerichts die executive öffentliche Veräußerung der in Tyśmienica sub. Nr. 185 Tłumaczer Vorstadt gelegenen keinen Tabularkörper bildenden, auf 310 fl. ö. W. abgeschätzten und dem Schuldner Stefan Stefinka gehörigen Realität zur Hereinbringung der dem Bogdan Kopacz gebührenden Forderung pr. 120 fl ö W s.N.G. abgehalten.

Das Vadium beträgt 31 fl. ö. W. und am dritten Termine wird diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe veräußert.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen, hingegen die Steuerrückstände durch das k. k. Steueramt in Tłumacz bekannt gemacht werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Tyśmienica, 22 Dezember 1882.

L. 3099 (969 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia należącej się Markusowi Wegowi jako wykazanemu prawonabywcy Walentego Bernackiego od Agnieszki Klimek sumy 32 złr. w. a. z pn. zostanie realność pod l. k. 139 w Tuchowie położona, ciała tabularnego nie mająca, składająca się z domu i gruntu do Agnieszki Klimkowej należąca w trzech terminach a to dnia 15 marca 1883, dnia 16 kwietnia 1883 i dnia 17 maja 1883, każdym razem o 10 godz. rano na miejscu w Tuchowie przez publiczną licytacyę sprzedaną.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 26 września 1882.

L. 3397. (968 3—3)

C k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia należącej się Towarzystwu zaliczkowemu w Tarnowie od Jana Witalisa kwoty 80 złr. w. a. zostanie realność pod l. k. 44 w Bistaszowy położona dłużnika własna przez publiczną licytacyę w trzech terminach, to: dnia 15 marca 1883, dnia 16 kwietnia 1883 i dnia 17 maja 1883 każdym razem o 10 godzinie rano na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedaną.

Wywołania cena realności 140 złr. a wadyum 14 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 31 września 1882.

Księgi gruntowe.

L. 19785. (594 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej wpisanych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu krajowego w Krakowie.

Bielany, w gminie katastralnej Bielany.

Smierdząca, w gminie katastralnej Smierdząca, okręgu sądu powiatowego w Liszkach.

Ochojno dolne i górne, w gminie katastralnej Ochojno.

Łyczanka, w gminie katastralnej Łyczanka.

Koźmice wielkie i Bugaj w gminie katastralnej Koźmice Wielkie. okręgu sądu powiatowego w Wieliczce.

Wola batorska, w gminie katastralnej Wola batorska

Niezdanowice w gminie katastalnej Nieznanowice w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach

Paczułtowice, w gminie katastralnej Paczułtowice.

Nowojowa Góra w gminie katastralnej Nowojowa Góra.

Frywałd, w gminie katastralnej Frywałd.

Psary, w gminie katastralnej Psary.

Wola Filipowska i Wujtowstwo Kulewskie, w gminie katastralnej Wola Filipowska, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach.

Jagodniki, w gminie katastralnej Jagodniki.

Kopacze, w gminie Wola Przemykowska.

Wola Rogowska, w gminie katastralnej Wola Rogowska.

Niedzielisko w gminie katastralnej Niedzielisko.

Demblin czyli Demlin i Nowopole, w gminie katastralnej Demblin, okręgu sądu powiatowego w Radłowie.

Bełdno, w gminie katastralnej Bełdno. okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu.

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie.

Zgłobień, Weidenbaumówka i Izraelówka, w gminie katastralnej Zgłobień

Wola Zgłobieńska, w gminie katastralnej Wola Zgłobieńska a po części także w gminie katastralnej Zgłobień.

Błędowa, w gminie katastralnej Błędowa, a w części także w gminie katastralnej Wola Zgłobieńska, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie.

Rejterada czyli Budna mała, w gminie katastralnej Budna mała, okręgu sądu powiatowego w Głogowie.

Machów i ...ecice, ad Machów, w gminie katastralnej Machów.

Chmielów, w gminie katastralnej Chmielów, okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu

Wulka Tanewska, przyległość do dóbr Zarzecze i Wołoszyny, przyległość do dóbr Zarzecze, w gminie katastralnej Wulka Tanewska z miejscowością Wołoszyny, okręgu sądu powiatowego w Ulanowie.

III. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach.

Bystra, w gminie katastralnej Bystra, okręgu sądu powiatowego w Milówce, położonych według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 1go lutego 1883, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowie: wymienione pod I. w sądzie krajowym w Krakowie, pod II. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, a pod III. w sądzie obwodowym w Wadowicach; jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy to zastawu, czy jakie bądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. pr. państ. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, to jest różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie nie z opisanie lub przepisanie, przez przetowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie:

Co do wykazów tabularnych ad I w sądzie krajowym w Krakowie; co do wykazów tabularnych ad II w sądzie obwodowym w Rzeszowie: co do wykazów tabularnych ad III w sądzie obwodowym w Wadowicach; najdalej do dnia 1 marca 1884, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej. lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 23 listopada 1882.

L. 30 ks. gr. (1028)

Dochodzenia celem założenia nowej księgi gruntowej dla dzielnicy II król stoł. miasta Lwowa rozpoczną się dnia 28 lutego 1883 w biurze umieszczonem w domu pod l. 7. ulica Grodecko-Janowska.

Każdy. kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów, dnia 13 lutego 1883. r.

L. 1832./pr. (1019)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Błażów i Wola błażowska powiatu sądowego Samborskiego, rozpoczną się a to: w pierwszej gminie dnia 1go a w drugiej gminie 29 marca 1883

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 8 lutego 1883.

L. 1691. (1018)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rachiń, powiatu sądowego Dolinińskiego rozpoczną się 27 lutego 1883.

Każdy. kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 8 lutego 1883.

Dittrich.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14670. (663 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanowił z powodu wniesionej przez Władysława Maiszka imieniem własnem i nie-

letnych dzieci jako właściciele, Władysława Popiela jako sekwestra i Edwarda Woźniakowskiego jako dzierżawcy dóbr Ostrowa w powiecie Przemyskim położonych, prośby de praes 31 grudnia 1882 l. 14670 przeciw byłym uprawnionym gospodarzom wsi Ostrowa do wyrębu drzewa i pasania bydła w tych dobrach, o egzekucyjne odebranie od nich i oddanie proszącym 10 morgów pastwiska piaskiem i szutrem zasypanego, będącego wyłączną własnością dworu w Ostrowie, dla wszystkich tych niewiadomych, którzyby od powyższych uprawnionych jakie prawa w drodze spadku lub kupna nabyli, kuratorem adwokata dra Baumfelda w Przemyślu, z substytucyą adw. dra Czaykowskiego.

Przemyśl, 24 stycznia 1883.

L. 882. (917 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie ustnej Piotra Chomiaka i innych przeciw Michałowi Zurakowskiemu o uznanie ⅛ części dóbr Struni i Żurak dotychczas na imię Michała Żurakowskiego zapisanych, jako własność powodów i orzeczenie, iż powodowie jako właściciele tych dóbr w stanie czynnym takowych intabulowani być mają, powodowie przy uzupełnieniu pozwu przy terminie dnia 20go sierpnia 1878 z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryę z Jastrzębskich Żurakowską, Józefę Żurakowską i Wiktoryę Rudkowską dodatkowo zapozwali, którym dla obrony ich praw kuratora w osobie pana adwokata dra Bardacha ustanowiono i temuż uchwałę wyznaczającą termin do współobrony na 27go marca 1883 o godzinie 9 przed południem w biurze IV doręczono.

Wzywa się zatem rzeczonych pozwanych, ażeby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę dla się wybrali i o tem tutejszemu c. k sądowi donieśli.

Stanisławów, 27go stycznia 1883.

L. 1202. (983 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Dzięgciowskiego, że Sprince Zwilling ze Stryja wniesła w dniu 29 stycznia 1883 l. 1202 przeciw niemu pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. k. 236 m. w Stryju prawa zastawu dla sumy 1190 zł. pol. czyli 297 zł. 30 ct. w. a. że na pozew ten wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 13go marca 1883 o godzinie 9 rano, ustanawiając dla niego kuratorem ad actum p. adw. Błońskiego ze Stryja. Jan Dzięgciowski ma celem bronienia swych praw zgłosić się u ustanowionego kuratora lub innego zastępcę obrać i o tem sądowi donieść, inaczej skutki z niedostatecznej obrony wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Stryj, dnia 31go stycznia 1883.

L. 1030|pr. (1009 2—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Trembowelskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 4go kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 9go kwietnia, a dla grupy większych posiadłości na 16go kwietnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Trembowelskim wybierają:

grupa pierwsza większych posiadłości dziewięciu (9) członków;

grupa trzecia miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, 9 lutego 1883.

L. 1761. (907 3—3)

Dnia 16 lutego 1883 rozpocznie swą czynność c. kr. urząd pocztowy w Wygodzie (w powiecie Dolinianskim) który załatwiać będzie pocztę listową i przesyłkową jako też przekazy i pobrania pocztowe do 200 zł (w pojedynczych sztukach) za pośrednictwem przebiegającej przez tę miejscowość jazdy posłańczej Wełdzierz-Dolina.

Okręg doręczeń tego nowego urzędu pocztowego stanowić będą miejscowości: Wygoda, Nowosielica wyżna, Nowosielica niżna, i Pacyków. Odległość miejscowości „Wygoda" do Wełdzirza wynosi 4 kilometry.

Co się niniejszem podaje do wiadomości.

Z c. kr. Dyrekcyi poczt

We Lwowie, dnia 3 lutego 1883.

L. 24699. (175 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu p. Franciszka Zeleńskiego tabularnego właściciela dóbr Gruszki ad Brzezie w powiecie Bocheńskim, iż na żądanie c. k. krajowej komisyi dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku we Lwowie celem przeprowadzenia sprawy oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku w pomienionych dobrach, ustanowiono dla niego kuratora w osobie p. dr. Ferdynanda Wilkosza, adwokata w Krakowie, dodając mu na zastępcę p. dr. Władysława Wilkosza tutejszego adwokata.

Wzywa się tedy p. Franciszka Żeleńskiego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebne dowody i wyjaśnienia udzielił, lub sam się do rzeczonej c. k. Komisyi krajowej zgłosił, gdyż inaczej następstwa z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 17 listopada 1882.

L. 14752. (563 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że w roku 1883 wpisy do rejestrów handlowych tudzież do rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tego sądu obwodowego ogłaszane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Sambor, 31go grudnia 1882.

L. 7333. (501 3—3)

Sąd obwodowy wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Reklewskiego, tudzież jego spadkobierców i prawonabywców iżby w ciągu terminu 31 stycznia 1884 kończącego się z prawami, jeżeliby jakie do wierzytelności 9501 zł. pol. 3 gr. z procentami od 23 kwietnia 1827 w stanie biernym dóbr Krużlowy wyżnej w wykazie l. 147 na karcie C. w poz. 8 on. na rzecz Jana Reklewskiego zaintabulowanej mieć mniemali, tem pewniej się zgłosili i takowe wykazali, inaczej na żądanie proszącego, wierzytelność wspomniona amortyzowaną i jako zgasłą ze stanu biernego dóbr Krużlowy wyżnej wyekstabulowaną zostanie.

O tem zawiadamia się ich przez kuratora adw. Janczurę w Nowym Sączu.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 30 grudnia 1882.

L. 672. (555 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Pinkasa Mays, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że wskutek prośby „Spółki bezimiennej dla industryi leśnej w Brukseli" wyznaczono w celu wykazania usprawiedliwienia prenotacyi prawa trzyletniej dzierżawy huty szklannej w Duszatynie z prawami do tej dzierżawy się odnoszącemi w stanie biernym dóbr Mików z przyległ. dom. 223 pag 55 n. 29 on. na rzecz Pinkasa Maysa ciężącej termin na 26 lutego 1883 godz. 10 przed południem i wezwanie na ten termin ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drowi Dulębie doręczono.

Wzywa się zatem Pinkasa Maysa, aby albo osobiście się zgłosił, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 13 stycznia 1883.

.L 26648 (519 3—3)

W sprawie ustnej Samuela Apfla przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Gawronowi i tegoż niewiadomym spadkobiercom o uznanie i zaintabulowanie za właściciela ⅓ części realności l. 149 w Drohobyczu pozwem de praes 3go grudnia 1882 l. 26648 wszczętej wyznaczono po zamianowaniu kuratorem dla pozwanego Józefa Gawrona względnie tegoż nieznanych spadkobierców adwokata dra Marka Wohllernera z Drohobycza termin do obrony na dzień 5go marca 1883 o 9 godz. rano w B Nr. 2

Wzywa się przeto niniejszem niewiadomego Józefa Gawrona względnie jego spadkobierców pod rygorem skutków prawnych do osobistego jawienia się w terminie rzeczonym lub do poinformowania należytego kuratora.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 28go grudnia 1882.

M. 4539. (804 3—3)

C. k sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Saula Jollesa, iż w sprawie Adolfa Römera i Jana Cieślewicza przeciwko niemu o wykreślenie prawa zastawu w stanie biernym realności pod l. $487^{1}/_{4}$, Dom. 54 pag. 448 n. 16 on. na rzecz Saula Jollesa zaintabulowanego, ustanowił celem doręczenia mu uchwały z dnia 30 grudnia 1882 l. 57200 jakoteż później w tej sprawie wydać się mających kuratorem ad actum p. adw. dr. Lukę z zastępstwem p. adw. dr. Reicha.

Wzywa się tedy Saula Jollesa, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony praw swych środki dostarczył, albo innego zastępcę swego, sądowi wskazał, złe skutki bowiem z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 3 lutego 1883.

L. 7991. (321 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie wzywa Kazimierza Drabanta do spadku po Macieju Drabancie dnia 16 maja 18.. z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 4 maja 1880 zmarłego z miejsca pobytu niewiadomego aby się w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w sądzie Radłowskiem zgłosił i deklaracyę złożył, inaczej pertrakcya spadkowa z zgłaszającymi się i z kuratorem w osobie Heryka Woźniki dla niego ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Radłów, 31 grudnia 1882.

Doniesienia prywatne.

Zl. 41. (1013)

Kundmachung.

Sämtliche Mitglieder unseres Vereines werden zur Theilnahme an der am 22 Feber 1883, um 4 Uhr N. M. stattfindenden I Generalversamlung welche in unserer Directionskanzlei stattfinden wird höflichst eingeladen.

Tagesordnung I.

Zusammensetzung und Wahl des Aufsichtsrathes (§§. 21 und 22 der Statuten).

Tagesordnung II.

Entgegennahme der Vorgelegten Jahresrechnung pto. 1882, und die Ertheilung das Absolutoriums an den Vorstand und Vertheilung der Gewinnste (§. 37 lit. h. i. der Statuten.

Tagesordnung III.

Ergänzung der §§. 19 37 der Statuten, und Aenderung der Firma.

Tagesordnung IV.

Neuwahl des ausgeschiedenen Stellvertreters des Vorstandes, und allfällige Anträge der Mitglieder.

Der Aufsichtsrath der Vorschuß-Kasse „Gegenseitige Hilfe" in Belz registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Belz, am 10 Februar 1883.

Eisig Liebermann m.p. Präzes. **Józef Schaffel** mp. Schiftführer.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem

na rok

1883

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Kundmachung.

in Feuerversicherungs-Geschäften.

Die Direction der k. k. priv. wechselseitigen Brandschaden-Versicherungs-Anstalt in Wien beehrt sich nachstehende Gebahrungs-Resultate zur allgemeinen Kenntniß zu bringen

Das abgelaufene Jahr kann als ein besonders günstiges bezeichnet werden, die Anstalt erfreute sich nicht nur eines bedeutenden Zuwachses an neuen Versicherungen, im Verwaltungsjahre 1882, sind nämlich 2039 Teilnehmer mit 2864 Versicherungen und einem Versicherungswerthe von 16,409.400 fl. neu beigetreten so daß der Gesammtversicherungswerth nun die Höhe von 243,783.625 fl erreicht hat es stellte sich auch der Bedarf für Schaden-Vergütungen um 169.101 fl. 40 kr. geringer als im Vorjahre, indem aus Anlaß von 411 Brandfällen an 779 Theilnehmer Vergütungen im Gesammtbetrage von 404.267 fl 60 kr. zuerkannt wurden.

Wie seit jeher erfolgten die sämmtlichen Zuerkennungen zur vollen Zufriedenheit der Teilnehmer und wurden die zuerkannten Vergütungen sofort anstandslos ausgefolgt

Der Vorschußfond hat die Höhe von 1,718.331 fl. 71 kr. erreicht, für das Jahr 1883 wurde genau dieselbe Beitragsquote wie im vorigen Jahre d. i 62 kr. von je 100 des Klassenn erthes ausgeschrieben.

Die Einzahlung des Jahresbeitrages kann bei der Anstalt in Wien oder bei deren Hauptcommandite in Lemberg zu Handen des Herrn Dr. Eduard Feiles stattfinden, bei welchem auch der Jahresbericht sammt den Rechnungsausweisen einzusehen ist.

Die p. t. Herren Vereinsteilnehmer werden ersucht, ihren Beitrag längstens bis Ende März 1883, zu berichtigen, da dieselben sonst Gefahr laufen, nach §. 69 der Statuten den Anspruch auf die Vergütung eines Brandschadens zu verlieren, der sie während der Dauer des Ruckstandes treffen sollte.

Wien, im Februar 1883. (1033)

Von der Directon der k. k. priv. wechselseitigen Brandschaden-Versicherungs-Anstalt

---

L. 80. (1011)

Ogłoszenie.

Dnia 18 lutego 1883 o godzinie 6tej wieczorem odbędzie się zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Towarzyśtwa Zaliczkewego

w Pomorzanach, stow. zarej. z nieogr. poręką, w biurze stowarzyszenia pod l. k. 576 w Pomorzanach, na które wszystkich członków tegoż Towarzystwa niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności roku 1882.
2. Wniosek rady nadz o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r k 1882 i rozdziału zysku tegoż roku 1882.
3. Wybór zastępcy kontrolora w miejsce zmarłego Wasyla Nesterowicza
4. Wybór 2 członków rady nadzorczej w miejsce ustąpionych Alojzego Leiblingera i Dawida Nussenbauma, oraz $1/3$ części rady nadz., która w myśl §. 24 statutu ustępuje.
5. Wniosek Dyrekcyi o wykluczenie 2 członków rady nadz. i uzupełnienie tychże wyborem
6. Zmiana i uzupełnienie §§ 1, 2, 23, 24, 25, 34, 36, 40, 48, 49, 53, 57, 59, 66 76 statutu.

Pomorzany, dnia 13 lutego 1883

Dyrekcya Rada nadzorcza

Towarzystwa Zaliczkowego w Pomorzanach stow. zarej. z nieograniczoną poręką.

M. Cygall, dyrektor. **M. J. Gross**, kasjer.

W. Markus, kontrolor.

Moses Katz, zast. prezesa.

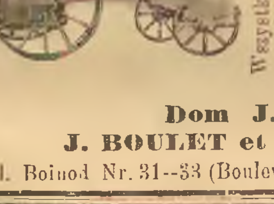
Józef Makuch, sekretarz.

SPECYALNA FABRYKA MASZYN PAROWYCH

POZIOME I PROSTOPADŁE O SILE 1go DO 20tu KONI

Medal złoty na Wystawie powszechnej 1878, klasa 52.

Maszyny poziome
kocioł o prostem płomieniu
o sile 3 do 50 koni



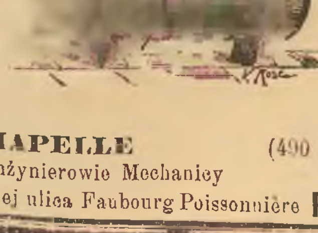
Wszystkie te maszyny są gotowe do wysełki na żądanie

Maszyny prostopadłe
o sile od 1 do 20tu koni



Bezpłatna posełka opisów szczegółowych

Maszyny poziome
kocioł
o płomieniu obrotowym
o sile 6 do 50 koni



4 Dyplomy honorowe, 1859—1878

Dom J. HERMANN LACHAPELLE (490 2—2)

J. BOULET et Comp. NASTĘPCY Inżynierowie Mechanicy

Paryż ul. Boinod Nr. 31--33 (Boulevard Ornano Nr. 4--6). Dawniej ulica Faubourg Poissonnière **Paryż.**

Sztokfisz

suszony w dużych trzonkach po złr. 1 kilo.
„ w drobnych „ po 90 cnt. „
moczony po 40 ctów kilo. (701 3--6)

Wyzina solona

po złr. 1, 60 kilo.

Śledziki norwegskie, do 60 sztuk, faseczka złr. 3.
„ zwijane z cebulką, do 40 sztuk, faseczka złr 2.80

Moskaliki w piklach, do 80 sztuk, faseczka złr. 2.50

Łososio śledzie marynowane, do 20 sztuk faseczka złr. 4 75.

Séry

Imperiales,	sztuka po	25 cnt.
alpejskie,	„ „	15 „
neuszatelskie	„ „	15 „
a la Camemberd do Wina		80 „

Emental, Romasour, Limburger, de Brie, Chsester, Eidamer, Rocquefort i t. d.

poleca handel

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Jana Hoffa

wyroby słodowe, uznane w całej Europie jako najskuteczniej działające.

Odznaczone 58 razy przez cesarzów i królów.

Najlepsze środki leczniczo-pożywne dla chorych na żołądek i peirsi, na brak krwi i ogólne osłabienie ciała.

Do c. k. nadwornego dostawcy prawie wszystkich europejskich władców, pana **Jana Hoffa** c. k. radcy, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich w Wiedniu, fabryka: Grabenhof 2, skład fabryczny: Stadt, Graben, Braunerstrasse 8.

Uznania książęce

dające gwarancyę konsumentom o skuteczności wyrobów słodowych najstarszych i prawdziwych leczniczo-pożywnych Jana Hoffa.

Jego Mość

król Danii, polecił przez swego adjutanta zawiadomić pana **Jana Hoffa**, że wysoce ceni **wartość jego piwa zdrowia, z ekstraktu słodowego.** Królewskie oświadczenie brzmi jak następuje: **Z radością spostrzegłem skuteczność leczniczą Hoffa ekstraktu słodowego u mnie i u wielu członków mego domu.**

TELEGRAM

od Jej ces. i król. wysokości księżnej WALII

„Bezzwłocznie przesłać 6 tuzinów flaszek Jana Hoffa leczniczego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego.“

Pańska czekolada ekstraktu słodowego zaordynowaną mi została przez lekarza.
Loschitz na Morawii. **P. Jan Zemann,** kapelan.

Rzym. Wielmożny Panie! Otrzymałam od hrabiny Odonell list, w którym mi **poleca z doświadczenia, jako bardzo skuteczne** Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego. Upraszam przeto o przysłanie mi tego piwa w takiej ilości, ile wymaga kuracya dla dwojga osób (Proszę o przysłanie 40 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, 10 funtów czekolady i 10 paczek cukierków słodowych.) Księżna **Ludwika Volkonsky.**

Uważam to jako obowiązek tak święty jak i miły w obec cierpiącej ludzkości w słabościach piersiowych i ogólnego osłabienia, jak niemniej z drugiej strony wobec wynalazcy tak znakomitego środka, wynurzyć moje najgorętsze podziękowanie i według sił współdziałać, by środek ten przystępny był także dla ogółu cierpiącej ludzkości. Upraszam przeto o przesyłkę 50 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i 5 funtów czekolady i kreślę się z głębokiem uszanowaniem Wielmożnego Pana dowolny Ludwik książę Oettingen-Wallerstein, król. baw. rzeczywisty radca stanu w nadzwyczajnej służbie w Monachium.

Przestroga. Należy żądać tylko prawdziwych wyrobów słodowych **Jana Hoffa**, zaopatrzonych marką (wizerunkiem wynalazcy). Nieprawdziwe wyroby innych fabrykantów nie zawierają roślinnych materyj leczniczych i nie są sporządzone w sposób taki, jak wyroby słodowe Jana Hoffa, mogą przeto według orzeczenia lekarzy działać szkodliwie. (Prawdziwe Jana Hoffa cukierki słodowe są w papierze niebieskim.)

Niżej 2 zł. nie uskutecznia się przesyłek.

Ceny Jana Hoffa preparatów słodowych na prowincje z Wiednia: Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego ze skrzynką i flaszkami: 6 flaszek złr. 3 82, 13 flaszek złr. 7. 26, 28 flaszek złr. 14. 60, 58 flaszek złr. 29. 10; $1/2$ kilo czekolady słodowej I. złr. 2. 40, II. złr. 1. 60, III. złr. 1. (Przy odbiorze większych ilości rabat.) Cukierki słodowe: woreczek 60 ct. (także $1/2$ i $1/4$ woreczka). Preparowana pożywna mąka słodowa dla dzieci złr. 1. Skoncentrowany ekstrakt słodowy flakon 1 złr., także po 60 ct. Kawa słodowa pakiet 50 ct., także 30 ct. Zupełna kąpiel słodowa 80 ct.

Główny skład we LWOWIE: Z. Rucker, J. Beiser, Piotr Mikolasch, H. Blumenfeld aptekarzy, Karol Bałłaban handel. BIAŁA: Zabystrzan aptek. BRODY: wszystkie apteki. BOCHNIA: J. Michnik. BUDZANOW: Jasiński. CZERNIOWCE: J. Golichowski, bracia Tabakar, Ignacy Schnirch. DROHOBYCZ: T. Jabłoński, L. Dobrzyniecki. GRÓDEK: Lipius. JAROSŁAW: I. Rohm apt., S. Ellenberg, Wisłocki apt. JASŁO: T. W. Barglewicz apt. KOŁOMYJA: Jan Sidorowicz. KRAKOW: Jan Janiga, I. Trauczyński, Edward Fuchs, W. Redyk, Stockmar, Wiśniewski apt. NOWY SĄCZ: J. Grossbard i apteki. PRZEMYŚL: M. Kozłowski, M. Krug i wszystkie apteki. RZESZOW: A. Karpiński aptek. w Rynku, Schaitter i spółk., Neugebauer. SAMBOR: K. Maresch, Aleksiewicz apt. SANOK: Hochdorf, Józ. Rynczarski. STANISŁAWOW: Jan Macura i Albin Amirowicz aptekarze i Kalman Jonasz. STRYJ: D. J. Nussenblatt et comp., obie apteki. SUCZAWA: Edw. Liszka apt. TARNOPOL: wszystkie apt. ŻURAWNO: Tomaszewski apt. (512 4 17)

TRYESTYŃSKA Loterya Wystawowa

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie

dnia 18 lutego 1883

1. główna wygrana: gotówką 50.000 złotych czyli 8.800 dukatów.
2. główna wygrana: gotówką 20.000 złotych czyli 3.500 dukatów.
3. główna wygrana: gotówką 10.000 złotych czyli 1.750 dukatów.
4. **Główna wygrana:** naszyjnik i kulczyki z brylantami wartości 10.000 złotych.

Cztery wygrane: Biżuterye złote z brylantami i perłami w wartości po **5000 złr.**

Pięć wygranych: Rozmaite biżuterye w wartości po **3000 złr.**

987 wygranych w wartości **po 1.000, 500, 300, 200, 100, 50 i 25 złotych.**

1000 **wygranych** w wartości **złr. 213.550.**

Los po 50 centów!

1000 **wygranych** w wartości **złr. 213.550.**

Zamówienia z dołączeniem 15 cent. na portoryum należy wystosować pod adresem

TRYEST, P Grande Nr. 2. Lotterie-Abtheilung der Triester Ausstellung Filia **w Wiedniu** Fleischmarkt Nr. 2.

(719 7—8)